

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni powszechnych. Numer porywaczy kosztuje w mieście 10 hal. pocztą 15 hal. — Biuro Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaz Hausmann 1. 9. — Listy należy frankować.
Reklamazy: otwarte wolne od opłaty
Telefon Redakcyj Nr. 38.

W Niemczech 3 K 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwietniowi i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h.
„Przewodnik” przesyła darmo osobno komisie 3 K.

Opisy ogłoszeń: Wiersz pięciostopowy lub jego miejsce 26 hal.
Tabulacyjna i liczbowa po 30 hal., nadawane po 50 hal. za wiersz lub jego miejsce miary pięciostopowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaz Hausmann 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister handlu powołał, w porozumieniu z P. Ministrem spraw wewnętrznych, konceptystę Namiestnictwa, Henryka Krupskiego, do służby w Ministerstwie handlu.

Ministerstwo handlu zamianowało asystenta pocztowego, Franciszka Hombescha we Lwowie, konceptystą pocztowym w Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

P. Namiestnik zamianował kancelistów Namiestnictwa: Stanisława Maniowskiego sekretarzem powiatowym, Józefa Lisowskiego oficyałem Namiestnictwa i Antoniego Czuhajowskiego sekretarzem powiatowym; kancelistę zaś sądowego, Stanisława Wawrzkiowicza i wachmistrzów żandarmerji, Karola Śmielowskiego i Michała Łysaniuka, kancelistami Namiestnictwa.

P. Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego, Michała Wronę z Łańcuta, do Lwowa i kancelistę Namiestnictwa, Stefana Szpundra z Brzeżan, do Podhajec.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że dla projektowanej regulacji rzeki Sanu od klm. 144 b do klm. 144-860 odbędzie się wodno-prawne dochodzenie w obrębie gmin katastralnych Dusowce, Sosnice, Stubińko i Barycz łącznie z rozprawą eksproprijacyjną w gminach Stubińko i Barycz dnia 16 października 1908

a w razie potrzeby i w dniu następnym, i rozpocznie się powyższego dnia obejściem przestrzeni rzeki objętej projektem.

Komisja zbierze się o godzinie 10 przed południem na prawym brzegu Sanu w klm. 144 b w Dusowcach.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Stubińku i Baryczu, począwszy od dnia 30 września 1908, przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu, projekt zaś techniczny z opisem w tym samym czasie w c. k. starostwie w Przemyślu.

Zarzuty przeciw projektowi, względnie zamierzonemu wywłaszczeniu, można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Przemyślu, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowanych uważano by za zgadzających się z zamierzonymi robotami i z potrzebnym do tego odstąpieniem własności gruntowej.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 września.

Wizyta ks. Ferdynanda bułgarskiego w Budapeszcie.

Ks. Ferdynand bułgarski wspólnie z małżonką przybyli wczoraj do Budapesztu. Po ciąg Dworski, wiozący dostojnych gości, stanął w stolicy Węgier o godz. 11 przed południem. Na dworcu oczekiwał przybycia księstwa Najd. Arcyksiążę Franciszek Józef z małżonką i deputacjami m. Budapesztu. Na peronie ustawiono kompanię honorową. Po przywitaniu księstwo udał się na Zamek budziński do apartamentów Najj. Pa-

na, gdzie o godz. 12 min. 30 odbyło się śniadanie Familijne, a o godz. 6 wieczorem obiad galowy, w którym wzięli udział także hr. Achrenthal i bułgarski minister spraw zagranicznych, jakoteż węgierscy ministrowie i dygnitarze Dworsey.

Podczas obiadu galowego wznosił Najj. Pan toast na cześć księcia bułgarskiego. Podziękowawszy za osobiste życzenia z powodu 60-letniego Jubileuszu Rządów, powiedział Najj. Pan, że w wizycie tej widzi rękojmię utrzymania i rozwoju doskonałych stosunków, które istnieją już między Austro-Węgrami a Bułgarią, co Najj. Pan z przyjemnością stwierdza. „Wyrażam gorące życzenia szczęścia bułgarskiemu krajowi, który dzięki roztropnym rządóm W. Księżęcej Wysokości i dzięki doskonałym talentóm narodu bułgarskiego, rozwija się tak świetnie”. Temi słowami zakończył Monarcha toast.

Książe Ferdynand w gorących słowach podziękował za przyjęcie.

Po obiedzie odbyło się *cercle*. O godz. 8 wieczorem ks. był w operze.

Z okazji pobytu ks. Ferdynanda w Budapeszcie przybyli do stolicy Węgier także, bułgarski agent w Wiedniu Sarafow i austro-węgierski reprezentant w Sofii hr. Thurn.

Polityczne znaczenie wizyty ks. Ferdynanda niestety trudno skonstruować. Jest ono tem większe, że odwiedziny wypadły w czasie, gdy pomiędzy Bułgarią i Turcją ponownie zapanało napięcie skutkiem niefortunnej afery Geszowa. Co prawda Turcja uzasadniła despekt, wyrządzony przedstawicielowi Bułgarii, powołaniem się na postanowienia traktatu berlińskiego i formalnej służsności odmówić tym wywodom nie można. Wspomniany traktat bowiem nadał Bułgarii charakter państwa lennego. Smiały jednak i szybki rozwój księstwa zdziwił, iż faktycznie uzyskało ono samodzielność, a mocarstwa pośrednio uznają je za państwo niepedległe. Turcja nie reagowała przeciw temu, owszem sama również uznała niepodległość swego nominalnego wasala, zawierając z Bułgarią w r. 1903 konwencję co do zbrojeń, a nawet znacznie dawniej, bo już w r. 1882, godząc się na to,

by rząd bułgarski porozumiewał się bezpośrednio z ministerstwem spraw zagranicznych, a nie z „wizytem uprzywilejowanym prowincyj” w ministerstwie spraw wewnętrznych. Wobec takiego stanu rzeczy było naturalnem, że n. p. na konferencji haskiej w r. 1907 Bułgarię zapisano w spisie państw na miejscu przez alfabetyczny porządek wskazanem, a nie pod Turcją.

Tak więc formalna służsność w danym wypadku nie ma uzasadnienia materialnego, a napięcie wywołane sprawą Geszowa, grozi zarówno Turcji jak Bułgarii niebezpieczeństwami, zwłaszcza w odniesieniu do spraw macedońskich. Przedewszystkiem Turcja niczego bardziej nie potrzebuje w danej chwili, jak spokoju, bez którego nie potrafiłaby przeprowadzić tylu i tak doniosłych reform, jakie niecierpliwie oczekują złażenia.

Obraża, wyrządzona p. Geszowowi przez niezaprośzenie go na przyjęcie dyplomatyczne, mimo, że się upomniał o to, była bądź co bądź postępkim nierozważnym i życzyć sobie wypada, by go naprawiono czemprędzej. Wizyta ks. Ferdynanda w Budapeszcie ułatwia to zadanie rządowi tureckiemu, skoro bowiem książe przyjęty został przez Władę Austro-Węgier z honorami należnymi monarchom — to i rząd padyszacha nie będzie chyba obstawał przy tem, by reprezentanta Bułgarii traktowano nad Bosforem w sposób odmienny, aniżeli innych członków dyplomacji.

Wzburzenie wśród Słowenów.

Lublana przybrała wczoraj napowrót zwykłą fizyognomię. Żandarmerję i wojsko usunięto — służbę na ulicach pełni tylko miejska policja.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej burmistrz miasta dr. Hribar zawiadomił radnych, iż Rady miejskie z Pragi i Zagrzebia, oraz długi szereg posłów czeskich, nadesłały na ręce jego wyrazy współczucia

3) Jadwiga z Hausnerów hr. Łubieńska.

Kartek parę wyjętych z teki estety.

I.

Pierwsze gwiazdy, pierwsza modlitwa.

(Ciąg dalszy).

„Kamienica” nasza jedyną ozdobą była brzydkiemu miastu, a choć progi jej niezatarte nosiły ślady krwi rozlanej, krwi po licznych pojedynkach, krwi samobójczej, krwi z ran poniesionych w powstaniach 1848 roku, krwi niewinnej wreszcie dzielnego i dobrego dziadka, 17 ciosami przez bandytę zaszytowanego w chwili, gdy kasę otworzył dla wspomnienia rzekomego rosyjskiego zesłańca, krwi także czterech ludzi na pomoc staruszkowi nadbiegłych na ogłosz nieudziej, zaciętej walki... pomimo tragicznego piętna, kamienica miała swój wdzięk staroświecki i dziwne przedstawiała cechy poważnej pogody. Przyczyniały się do tego: dobrotliwy dostatek, zamiłowanie do piękna, przejawiające się w niej na każdym kroku, oraz domowe enoty mojej babki: jej szlachetność, dobry smak, ład i pracowitość.

Dolne okna w rzeźbioną kratę z kutego żelaza opatrzone, wielka brama do olbrzymiego prowadząca dziedzińca, a w bramie piękny dzwonek z brązu i zamknięta klatka schodowa. W najskwarniejszy upał chłodno było w tych grubych, sklepionych murach,

w najsiarczysty mróz, jakiś letni powiew wiał przechodnia w przedsiönku za oszklonemi drzwiami. A przedsiönek i płaskie, kamienne, wyłobione schody, były wonne. Zapach kadzidła, róż i lawendy. towarzyszył nam od progu do przedpokoju na piętrze.

W mieszkaniu wszystko bez wyjątku pięknie było: w salonach i sypialniach zarówno stare, masywne meble z Napoleońskiej epoki: pszczoły, lanry i orły cesarskie, lwie łapy złoczone, brązowe egipskie słupy i karyatydy. Dalej obrazy mistrzów włoskich i holenderskich, w buduaru umeblowanie w czystym stylu Ludwika XVI. Na prawo w jadalni: porcelany saskie i fajanse bajeczne, olbrzymie samowary srebrne i mosiężne niespożyte zsooby damaszkowanej stołownicy, zapasy dobrych rzeczy, woń wyborniej czekolady, ciastek, konfitur i pieczywa. Raj dla dzieci!

A garderoba! Jakże szafy pełne macierzanką przesypanej bielizny, inne zakątki dziwnie jasne i schludne: łazienka o białych firankach, złoczonych ramach, wesołych kraj- obrazach. Do tego porcelanowa wanna i ogromne matowe okna. Słowem, wszystkie w te goy starannie utrzymywane! Szpiźarnia i ku ebnia! Toż skarbnice nieznanym wzmieni- tych łakoci! A biblioteka, cenne sztuchy. zbory widoków z Grecji, Włoch i Hiszpanii! Kolosalne biura, skórą obite fotele, fajczar- nie, ryszunki! — I daleki, poniekąd wiejski, odosobniony, na skraju miasta położony ogród.

Dążyliśmy do niego, po trzęsących się kładkach nad kałużami niebrukowanych prze- strzeni miasta, dalej kawałkiem szosy, o pi- ramidalnych kupach szabru, gdzie w kurzu i skwarze bosy, miledzący, tłukli kamienie... biedacy. — Głowy nie podnosili, ledwie od roboty na chwilę, wzrok skierowany ku nam podnosili.

A mnie — było... niemiło... nie wie- diałem dlaczego.

U wejścia, inspekta, ciepłarnie, kwiatow- wy ogród, z którego ogrodnik Czech codzien- nie świeże do domu przynosił bukiety i wa- zony. Dalej sad, gdzie wolno nam było bez- karnie pładrować. Wreszcie śliczny, zaniedba- ny wysokopienny angielski park w mrok, cie- płe opary i szczególnie, poezji pełną, melan- cholię otulony. Staw sitowiem i zielenią po- rosły, ogromny baldachim splecionych kon-arów przetkany zygzakami promieni słoń-ecznych!

Tam pławiliśmy się w słońcu, między tyczkami pachnącego groszku, niby w szpa- lach jakiej ciepłarni. Wyfawialiśmy się po- tem wśród malw, astrów i georginij, tych „proboszczowskich” wówczas roślin, dziś tak modnych! Floksy, te bzy jesieni, dziś przez chryzantemy z ogrodów wyparte, mdłym nas owiewały zapachem...

Na jesieni, gruba warstwa miedziano- barwnych na ziemi liści, w której zanurzając i posuwając nogi, cieszyliśmy się tak wywołanym miękkim szelestem. Motyli moc, ślimaków i opadłych kasztanów setki, dokoła mur, przy bramie pies, a nad wszystkiemi unosząca się czy opadająca woń wędnących drzew, wędnących róż, goździków, lewkonij i eytrynowych krzewów.

Ogród ten opuszczony, niby zaklęty w sen, posiadał w sobie czar... Ja wprost mi- łowałem go!... Żabki pod wodą skrzeczały, a ja... bezwidnie marzyłem. Powrót do domu... suta kolacya... potem gry... z których każdy zwycięzca wyjść musiał. A wygrane, były bajeczne: liliputowe z perłowej masy scy- zoryki, mikroskopijny błękitny i różowy pa- pier listowy, notesiki z liliowej i białej skór-ki, w arabski złote.

A nad tem wszystkiem swobodnie

królująca, czasem szorstka, zawsze dobro- tliwa, rumiana, małańka babka... dzi- wnie zrezygnowana i niefrasobliwa, pełna nieświadomej, niewieściej godności, tak głą- boko przejęta doskonałym spełnieniem każde- go codziennego obowiązku, tak bardzo zdro- wiem naszym i uciechą zajętą, tak mało nad sobą się zastanawiająca, że pomimo wiecznej żaloby, regularnych pielgrzymek na emen- tarz, pomimo tego, że śmiercią gwałtowną roz- zerwane stało najszczęśliwszem i najczul- szym było, tak, iż oboje wzajemnie świadczy- li, że najmniejszej przykrości nigdy jedno drugiemu nie wyrządziło, jednak patrząc na nią, nie odgadaliśmy zaiste tragicznych wypad- ków, jakich świadkiem i ofiarą była. Czy bo- haterstwo, czy prostota w ułożeniu jej prze- ważała? Niewiadomo!

Czysta jak łąca, naiwna jak prawdzi- wa dziewica, nieco bezwzględnie surowa dla złych obyczajów, naturalnie dla biednych mi- łosierna, od sług jak od siebie porządku i akurtności wymagająca, o dostatek nie dbała, za nim nie płakała. — Słyszcz jej głos mó- wiący: L'argent? Fi, l'argent!

Drobne dzieci miały u niej pierw- szeństwo, a szczególnie dzieci mniej wywyż- szane i pieszczone. To też wołała moje sio- strzyczki niż mnie. Ja zazdrosny nie byłam, gdyż dla mnie także pełną serca była i trosk- liwości. A życie dziatwy u jej boku, wprost było rajem.

Z mało mi znaną babką byłam zazwy- czaj grzeczny, ale nieco sztywny i chłodny. Dlaczego? Nie wiem, boć przecie czułem do- skonale, że babka na cześć najwyższą zasłu- guje i że tak, jak u niej się działo... tak wszędzie być powinno i dobrze jest.

(Dokończenie nastąpi).

z powodu zajęć niedzielnych. Dalej dr. Hribar wystąpił przeciw tendencyjnym sprawozdaniom pism niemieckich o zajęciach w Lublanie.

Radny p. dr. Tavezar krytykował ostro postępowanie prezydenta kraju hr. Schwarza i wniósł, aby do pism niemieckich, które tendencyjnie fałszywie przedstawiały zajęcia niedzielne, wysłano sprostowanie.

Radny dr. Triller wniósł, aby Rada miejska zwróciła się do Wydziału krajowego z żądaniem, by w Lublanie umieszczano tablice tylko z napisem słoweńskim.

Wszystkie wnioski uchwalono jednomyślnie wśród oklasków.

Wczoraj rozpoczął się run na niemiecką Kasę oszczędności. Wycofano na razie 50.000 koron i zgłoszono wiele wypowiedzi.

Niektórzy z kupców niemieckich powywieszali pod osłoną policyjną na nowo szyldy niemieckie. Jest ich atoli garstka. Ci kupcy, którzy liczą na klientelę słoweńską, zastosowali się do żądań Słoweńców i nie wywieszili więcej szyldów niemieckich.

Pogłoska o puszczeniu na wolność wszystkich aresztowanych demonstrantów, okazuje się nieścisła. Wypuszczono ich tylko część, a 20 pozostaje jeszcze w aresztach śledczych. Nadto żandarmi chodzą po kupcach niemieckich i notują nazwiska tych, którzy kupców niemieckich zniewalali do zdejmowania szyldów z napisami niemieckimi.

Agitacja za usuwaniem napisów niemieckich rozszerzyła się także na prowincję. Z Postojny donoszą, że tamtejsi Słoweńcy pozrywali wszystkie napisy niemieckie, między innymi także napis, znajdujący się u wejścia do groty postojnickiej.

W Tryeście dwustu Słoweńców usiłowało wczoraj wieczorem demonstrować przed niemieckim Towarzystwem gimnastycznym. Policja nie dopuściła do wyryków.

Z Sejmu węgierskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego p. Parkashazy (niezawisła lewica) i tow. przedłożyli wniosek w sprawie 60-letniego Jubileuszu Najj. Pana i jubileuszowego Krzyża. Wnioskodawcy twierdzili, że sprzeciwia się to konstytucji węgierskiej i istniejącym przepisom, by urzędnicy węgierscy byli zmuszeni nosić krzyż jubileuszowy.

Wnioskodawcy domagali się wyrażenia votum nieufności i potępienia prezydentowi gabinetu za kontrasygnowanie odnośnego Najwyższego pisma Odrębnego Najj. Pana.

Wśród wniesionych interpelacji znajduje się także interpelacja w sprawie zaprowadzenia konstytucji w Bośni i Hercegowinie ze względu na prawnopństwowe stanowisko tych prowincji do Austro-Węgier i Turcji.

Z kolei przystąpiła Izba do wyboru członków Delegacji, poczem p. Kováts

wniósł interpelację z powodu dekretu pańskiego o małżeństwach mieszanych, oświadczając, że dekret ten nie może być na Węgrzech wprowadzony.

P. Vlād (Rumun) zapytywał ministra spraw wewnętrznych, czy prawdą jest, że rząd zamierza wnieść projekt reformy wyborczej na zasadach pluralności i z wykluczeniem tajnego głosowania, co byłoby w sprzeczności z paktem, zawartym z Koroną i z projektem reformy wyborczej byłego ministra Kristoffyego?

Minister spraw wewnętrznych Andrasy odpowiedział, że nie widzi powodu podawania treści reformy wyborczej przed wniesieniem projektu. Co do pluralności to nie tylko nie jest to zasada sprzeczna z powszechnym głosowaniem, ale powszechne głosowanie jest wprost jej warunkiem. Co do projektu Kristoffyego, to nie da się pomyśleć, by Króla obowiązywały wszystkie czyny rządu, nawet już nieistniejącego. Gdyby bowiem tak było, to żaden ucziwy człowiek nie mógłby być królem konstytucyjnym. Wtedy byłoby tylko możliwe rządy absolutystyczne. Zasada pluralności nie byłaby też sprzeczna z paktem z Koroną zawartym.

Izba przyjęła tę odpowiedź ministra do wiadomości.

KRONIKA.

Lwów, 24 września.

— Kalendarz.

Piątek (25 września):

Kleofasa. — Świętopełka. — Awtenoma.

Wschód słońca o godzinie 5:21 rano, zachód słońca o godzinie 5:10 po południu.

— **Wielki raut.** U JE. Pana Namiestnika i Pani Zofii Bobrzyńskiej odbył się wczoraj wielki raut, na który przybyli: JE. Pan Minister Dawid Abrahamowicz, JE. Pan Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Książęta Kościółka, rektorowie Uniwersytetu i Politechniki, posłowie na Sejm krajowy, generalicy, konsulowie rosyjski i niemiecki, członkowie Rady szkolnej krajowej, naczelniczy władz krajowych i autonomicznych i wiele innych osób. Już o godzinie 9 rozpoczęły się zapelniać salony pałacu Namiestnikowskiego, a wśród dźwięków wybornej orkiestry wojskowej, liczącej zgromadzeni ożywione toczyły rozmowy, to w wielkiej sali, gdzie przyjmowała gości z niestrudzoną uprzejmością Pani Namiestnikowa, to w salach jadalnych przy suto zastawionych stołach.

— **Odsłonięcie pomnika Areyksiecia Rudolfa** w Budapeszcie odbędzie się dnia 12 października b. r. w obecności Najjaśniejszego Pana.

— **Posiedzenie** komitetu „Żywego pomnika ś. p. Andrzeja hr. Potockiego“ odbędzie się w sobotę, 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń magistratu.

— **Pogrzeb hetmana Żółkiewskiego.**

Tow. „Koło miejscowe Związku urzędników kolej.“ i Sokół II. we Lwowie urządzają w d. 29 b. m. uroczyste pociągi na uroczyste przeniesienie zwłok hetmana Żółkiewskiego z następującym rozkładem jazdy:

I. pociąg wyjeżdża ze Lwowa 6:06 rano, przyjeżdża do Żółkwi 8:18; II. pociąg wyjeżdża 7:11 rano, przyjeżdża 8:44; III. pociąg wyjeżdża 7:34 rano, przyjeżdża 9:10; IV. pociąg wyjeżdża 8:27 rano, przyjeżdża 10:00; V. pociąg wyjeżdża 8:45 rano, przyjeżdża 10:25. — Powrót do Lwowa: I. wyjazd z Żółkwi 4:10, przyjazd do Lwowa 5:42 wieczorem; II. wyjazd 4:50, przyjazd 6:22; III. wyjazd 5:30, przyjazd 7:02; IV. wyjazd 6:25, przyjazd 7:59; V. wyjazd 7:12, przyjazd 8:48 wieczorem.

Cena biletu jazdy od jednej osoby do Żółkwi i z powrotem wynosi 1:26 kor. Zgłoszenia grup zbiorowych przyjmuje biuro komitetu w lokalu Sokoła II (Lwów, męska szkoła im. Konarskiego), włącznie do piątku 25 b. m. codziennie od godziny 7 rano do 9 wieczorem.

Dla osób zamieszkałych mogą być zarezerwowane miejsca w pociągach, za poprzednim nadesłaniem kosztów przejazdu.

Konny oddział „Sokoła Macierzy“ weźmie udział w uroczystości przeniesienia zwłok hetmana Żółkiewskiego w Żółkwi. W tym celu zaprasza członków swych, aby się zgłaszali między 5 a 7 u gospodarza Oddziału w celu porozumienia się i omówienia różnych szczegółów uroczystości.

Program uroczystego przeniesienia popiołów hetmana Żółkiewskiego do sarkofagu w podziemiach kościoła farnego w Żółkwi jest następujący:

I. Między godziną 8 a 10 rano zebranie uczestników i delegacji na błoniu obok dworca kolejowego, celem uszykowania pochodu.

II. Pochód ulicami: Mickiewicza, Lanikiewicza, Koszarową, Lwowską i Żółkiewską do Rynku.

III. O godzinie 11 otwarcie uroczystości przez JE. P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego.

IV. Uroczysta Msza polowa w Rynku, celebrowana przez JE. ks. Arcybiskupa Józefa Bilczewskiego z kazaniem ks. Biskupa Władysława Bandurskiego.

V. „Słowo“ poświęcone przez Henryka Sienkiewicza cześci hetmana Żółkiewskiego.

VI. Przemówienia: a) Prezesa Koła polskiego dr. Stanisława Głębńskiego; b) prezesa Związku sokolego dr. Ksawerego Pisze-
ra; c) prezesa Zarządu głównego T. S. L. dr. Ernesta Bandurskiego; d) burmistrza miasta Żółkwi, Franciszka Ksawerego Sheybala.

VII. Egzekwie u stóp trumny z prochami Żółkiewskiego ustawionej na katafalku w Rynku przed ołtarzem.

VIII. Przeniesienie popiołów Wielkiego Hetmana do sarkofagu w podziemiach kolegiaty żółkiewskiej.

Równocześnie z nabożeństwem w Rynku odprawione będą uroczyste modły w synagodze z okolicznościowym przemówieniem.

— **Miejska Rada zdrowia.** Wczoraj wieczorem pod przewodnictwem wiceprezydenta m. dr. Rutowskiego odbyło się posiedzenie m. Rady zdrowia, na którym omawiano potrzeby powstać mającego krajowego szpitala dla chorych zakaźnych. Szło więc o to, na ile łóżek powinien on być obliczony, ile pawilonów potrzeba na poszczególne rodzaje chorób, a co najważniejsze, by on był przygotowany na pomieszczenie chorych zakaźnych, którzy wedle projektu państwowej ustawy, będą zmuszeni leczyć się w szpitalu. Z chwilą więc wprowadzenia przymusu szpitalnego, szpital chorób zakaźnych będzie musiał pomieścić nieporównanie więcej chorych, aniżeli obecnie, gdy ten przymus ograniczony jest tylko do przypadków cholery, dżumy, trądu i w ogóle t. zw. chorób egzotycznych. Potrzeba zaś przymusu szpitalnego dla wszelkich chorób zakaźnych jest dziś w świecie lekarskim uznana za kardynalny warunek skutecznego zwalczania chorób zakaźnych. Projekt ustawy o tłumieniu chorób zakaźnych jest bliskim już urzeczywistnieniem.

O potrzebach Lwowa i prowincji, z uwzględnieniem przyrostu ludności i tem samem wzrostu cyfry chorych zakaźnie ustaliła komisja konkretne cyfry i oddała przydatne materiały p. dr. Rutowskiemu do użytku w Sejmie, celem przyspieszenia budowy krajowego szpitala na choroby zakaźne dla dorosłych i dla dzieci.

— **Omijanie rewizji sanitarnej na granicy.** Przy komisji asenterunkowej we Lwowie wykryto tymi dniami trzech popisowych, którzy właśnie przybyli z Rosji, z okolic, nawiedzonych cholera. Przebywszy pieszo granicę, zdołali się oni uchylić od rewizji sanitarnej na granicy i od przepisanej obserwacji po przybyciu do Lwowa. Fizyka miejski odniósł się przeto do Namiestnictwa o zwiększenie kontroli wzdłuż pasu granicznego, t. j. nie tylko koło granicznych stacyj kolejowych.

— **Z Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.** We środę, d. 23 b. m., jawiła się w gmachu sejmowym deputacja zarządu głównego Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, złożona z przewodniczącym prof. dr. Twardowskiego i członków zarządu prof. dr. Janellogo i dr. Zagajewskiego, która wręczyła przydyktum sejmowej komisji szkolnej memoriał, zawierający szereg postulatów szkolnictwa średniego i nauczycielstwa w naszym kraju. Postulaty te uchwalono na zebraniu lwowskich profesorów szkół wyższych i średnich dnia 20 lutego b. r. i przekazano zarządowi głównemu Tow. naucz. szkół wyższych do przedłożenia Sejmowi.

Zarząd główny Tow. naucz. szkół wyższych uchwalił wziąć gremialnie udział w uroczystości żółkiewskiej i złożyć na trumnie wielkiego hetmana wieniec od Towarzystwa.

— **Wiece antialkoholyczne we Lwowie.** W sali Towarzystwa nauczycielek przy ul. Klonowicza l. 7 odbyło się wczoraj wieczorem posiedzenie obszerniejszego komitetu w sprawie zwolnienia wieceu antialkoholicznego, który ma się domagać od obradującego obecnie Sejmu uchwalenia ustawy w sprawie zamykania kar-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PANIENKI.

Z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

III.

Tymczasem, szeroki szaraban z motorem podyskującym miedzią, którego czerwona barwa znikła pod pokładem kurzu, zatrzymał się przed otwartą bramą żelazną. Kobiety, poowijane w jasne gazowe welony, poruszały ramionami odkrytymi w płaszcz od pyłu. Jegomość, ubrany w czapkę z okularami, siedzący obok szofera, wysiadł z wolna.

— Baron Meyerlein!... — zawołał Jakob. I z niewinną minką dodał: — Te panie pewnie były na śniadaniu w Marnes.

Helena udała, że nie słyszy. Wstręt miała do plotek. Leez Jakob był już przy bramie, spiesząc powitać gości.

Helena i Savenayowie, stojąc pod kasztanami, przypatrywali się pani Dorly, która biegła na przywitanie, szeleszcząc jedwabiem i koronkami.

Cała grupa zatrzymała się chwilę; powitanie, uściskom ręki i całusom końca nie było; podnosiły się welony na zaróżowionych twarzach, na których ożywienie z powodu szybkiej jazdy wraz z pudrem w niebawmy sposób uwydatniało urodę. Baron, z kaszkietem nurka w ręku, oceałał chustką czaszkę, połykającą jak stara kość słońcowa, na której pożyczono od tyłu włosy umiejętnie się trzymały, mocno wypomadowane.

Potworzyły się pary ruszające z miejsca; pani Dorly na czele, robiąc honory. Majestatycznie przyspieszyła kroku, aby się

zrównać ze słuszną i suchą panią Dangé, która ubrana w popielaty turban, kiwała głową na uprzejmości pani domu, głową barana, z uroczystą twarzą, na której, wskutek dziwnego kontrastu, połyskiwała para oczu ciekawych i złośliwych. Zdawało się jak gdyby miała dwie dusze, tak samo jak miała dwie twarze, jedna godna i pobożna, druga pełna niepokoju i walki. Szła krokiem stanowczym spozierając zadowolonym okiem na klomby kwitnących begonij i zielony aksamit trawników. Pani Dangé była tak chuda, że płaszcz wisiał w okółu niej jak na patyku. Dawniej była piękna.

Następnie, z hałasem śmiechów i żartów, szły dwie młode kobiety eskortowane przez barona. Jedną z nich, w całym blasku zwycięskiej młodości, wzmocnionej podróży i sportem, miała w sobie coś lekkiego, żywego, a nie rozwiniętego dostatecznie, poczem można poznać pannę.

Była to miss Annie Ferrus, jedna z owych zdobywczych Amerykanek o czystych wybitnych rysach, o cerze kwiatu, o bujnych złotych włosach, której ciało rozwinięte i śmiałe ruchy świadczyły o dobrowolnym pomieszanu dwudziestu ras w jeden piękny typ nowej ludzkości. Jako świadoma swojej wartości milionerka, była ubrana w skromną płócienną suknię pod szarymi fałdami prochowa.

Drugą z nich, której rozkoszna trzydziestka nasuwała myśl o dorodnej, soczystej brzoskwini, puszystej, bursztynowo-różowej, była „urocza pani Lauffray“, czyli zwana popularnie, Zorżeta. Rozwódka, z przynależaniem wszelkich honorów wojskowych. Obie te panie były przyjaciółkami Marty Dangé, która szła za nimi w pewnym oddaleniu.

Uśmiechała się nieco drwiąco, słuchając komplementów Jakóba. Bo Helena nie mogła wątpić z tego pochylania się całym ciałem, z tych min pełnych zachwyty, z tych oczu przepłnionych żądzą podobania się — ona także często dawała się na to złapać! — Jakob chciał czarować swoją towarzyszkę.

Nagle uczuła ostry ból w sercu, jak gdyby szpon niewidzialny ją drasnął. Gwałtowność tego wrażenia ją zdziwiła. Helena nie nie domyśliwała się, że próżność tak daleko ją doprowadziła. Sposób, w jaki Jakob z nią postępował, pełne delikatności względy, jakimi ją otaczał, ta sympatya, którą widziała z przyjemnością, to cała droga, którą przebyła sama w sobie; nie zastanawiała się dotychczas uad ważnością tych rzeczy, unikała nawet myśli o czemś podobnym. Poddawała się słodocy wrażeń doznawanych, mówiąc sobie: „Mogę sobie pozwolić, to nie ważnego...“

I nagle, widząc takie same doświadczenia czynione na innej, spostrzegła niespodziewanie stan własnej duszy. Zazdrość jest kamieniem probierczym pożądania.

Helena, która intelektualnie wiedziała tyle rzeczy, nie odróżniała, jako nowicjuszka, pod tym względem różnych odcieni miłości. Ta zazdrość, której doznawała, wydawała jej się dowodem silniejszego uczucia, którego gwałtowność zrazu ją oszołomiła. „Miłość?... mówiła sama do siebie. — Więc chyba Kocham, jeżeli jestem zazdrosna! Nie jest się zazdrosną, skoro się nie kocha...“ I z całą naiwnością dawała się złapać na ten lep, biorąc za pierwszą miłość ową wiekiustą ułudę; pragnienie miłości za samą miłość.

Odwrociła oczy. Wiedziała z doświadczenia, że zawsze ją drażniło zastawianie się nad tem co boleś przynosi. „Co mnie to obchodzi?“ perswadowała sobie. Lecz mimowoli spojrzania jej wraçały na śliczną parę, którą tworzyła Marta z Jakóbem, nie spotykając się z innymi oczami, oczami Gabryeli, która ukradkiem, z nieopisanym uczuciem gorczy, obejmowała spojrzeniem ich wszystko troje.

Marta szybkim ruchem zrzuciła płaszcz, pozostawiając go w rękach Jakóba. Obcisnęta, w sukni z szarej koronki, dochodzącej tylko do kostek jej zgrabnych nóg, wyginała się całą postacią, podnosząc ręce do toczka z róż. Odrzuciła i rozwiązała długie końce welona.

Przez podniesienie ramion biust jej pełny, zgrabny uwydatniał się ponętnie. Nie była wysokiego wzrostu, ale tak zgrabna przy kształtach bez zarzutu, że nasuwała mimowoli myśl o posażkach z Tangeru. Posiadała ten sam wdzięk tancerzicy i jej wyzywającą twarzyczkę. Zaczesaane na jeden bok, obfite jej włosy kasztanowate z miedzianym odbłyśkiem, unosiły się nad samowolnym czołem. Brunatne oczy, trochę za duże, oświecały całą twarzyczkę sprytnym blaskiem.

— Pani zupełnie niepodobna do swojej matki — zauważył Jakob, zadowolony swoim przegładem.

Wystrzegaj się zazwyczaj młodych dziewcząt, będących portretem matki, odbiciem młodszym wprawdzie, ale w którym, jak z otwartej książki, można wyczytać napewno zmiany, jakie nastąpią w przyszłości.

— Mówią, że wdałam się w ojea. A nawet mam być uderzająco podobną do niego. Pan Meyerlein jeszcze wczoraj mówił to mamie, ale ona utrzymuje, że jestem drugim egzemplarzem jednej z ciotecznych babek, której mamy miniaturę. Ładna, słowo daję! Oczy takie same, jak moje, taki sam fałd na czole, wążel z ognistej barwy wstążki w kasztanowatych lokach... i przesliczna szyja, szyja długa i taka biała... A przecież ją jej ucieli.

— Ach! ta rewolucja!... — mówił Jakob — czy nie jest dziwną rzeczą to dzieństwo?... Pomyśleć, że inne istoty, dawno zmarłe, odradzają się w nas ze swoimi rymami, upodobaniami, z enotami i wadami... Rodzina, w każdym razie, to nie żadna blaga! Co do mnie, czuję się wzruszony, myśląc, że tworzymy długi łańcuch, trzymający się przesiłki więzami ciała i duszy, jak rzeczy stałe, osobistej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czem i wyszynków napojów spirytusowych od soboty wieczorem do poniedziałku rana. W obradach komitetu wzięli udział delegaci kilku nastu lwowskich stowarzyszeń.

Po obszernej dyskusji, trwającej prawie trzy godziny, uchwalono ostatecznie zwołać wiec antialkoholiczny na dzień 11 października b. r. o godzinie 11 przed południem do sali „Sokoła“ i wezwać dziennikami stronnictwa polityczne i instytucje społeczne do wzięcia udziału w tym wiecu.

— **Skala** urzędująca w sobotę, 26 b. m., „wieczorek św. Michała“. Początek o godzinie 8:30 wieczorem.

— **Jubileusz kupeca**. Właściciel znanego w naszym mieście handlu towarów kolonialnych, p. Jan Sadowski, obchodził onegdaj 60-letni jubileusz zawodowej pracy.

— **Towarzystwo zabaw ruchowych** odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie w sobotę, 26 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Towarzystwa nauczycieli przy ul. Friedrichów 1. 5.

— **Konkurs**. Z początku bieżącego roku szkolnego będzie do rozdania 12 bezpłatnych miejsc z fundacji im. hr. Fredrów. Na 6 z nich mają pierwszeństwo akademicy pochodzenia szlacheckiego, na dalsze 6 synowie właścicieli z powiatu rudeckiego i mościckiego.

Podania ndokumentowane do p. Felicy z Szczępańskich 1-o hr. Fredrowej 2-o hr. Skarbkowej należy wnosić na ręce Zarządu Domu akademickiego ul. Senatorska 1. 1 we Lwowie, najpóźniej do 28 b. m.

— **Nabożeństwo żałobne** za spokój duszy ś. p. Michała Michalskiego, prezydenta miasta Lwowa, odbędzie się w sobotę, dnia 26 b. m., o godz. 9 rano w kościele archikatedralnym.

— **Wystawa kucharsko-spożywcza**, napoi, higieny stosowanej i wyrobów przemysłowych we Lwowie. Z powodu uroczystości przeniesienia popiołów wielkiego hetmana w Żółkwi dnia 29 b. m., oraz z powodu wyjazdu w dniu tym J. E. P. Ministra skarbu dr. Witolda Korytowskiego, który osobiście wystawę tę otworzy, w sprawach urzędowych do Tryestu, zmuszony jest komitet wystawowy odroczyć otwarcie wystawy do 3 października b. r. o godzinie 11 przed południem.

— **Towarzystwo kolonij wakacyjnych dla dziewcząt** przesyła nam następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Instytucja humanitarna, istniejąca jedynie dobrą wolą jednostek, poniosła wielką stratę przez śmierć nieodżałowanej ś. p. Zofii z Librowskich Bylickiej.

Długie lata stojąc u steru Towarzystwa, jako zastępczyni przewodniczącej, nie cofała się ś. p. zmarła przed żadnym trudem, — przejęła głębokim współczuciem dla maluczkich, niosła im w ofierze czas swój i serce.

W każdym usiłowaniu, podjętym dla ich dobra, czynny i niezamordowany brała udział, to też niespodziewana śmierć, która wydarła ś. p. Zofię w pełni sił z grona żyjących, obudziła gorący i szczerzy żal w sercach tych wszystkich, którzy wspólnie z nią działali.

Uznanie i cześć, jaka ś. p. zmarłą we wspomnieniu żyjących otacza, miłość działwy, która jej tak wiele zawdzięcza, trwałym będą dla niej pomnikiem.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zofii Bylickiej, urządzone staraniem wydziału Towarzystwa kolonij wakacyjnych, odbędzie się w sobotę, d. 26 b. m. o godzinie 11 rano w kościele katedralnym.

— **W rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki** urzędująca Tow. „Młoda Scena“ w niedzielę, 11 października b. r., w sali „Gwiazdy“ uroczysty wieczór, który rozpocznie przemówienie prezesa Tow., następnie odegrany zostanie dramat J. Maskoffa p. t. „Tamten“. Bilety są do nabycia w cukierni p. Sotschka.

— **Wykaz chorób zakaźnych we Lwowie** za czas od 13 do 20 września: dyftery i dławca było 5 przypadków zachorowania, w tem jeden obcy — żaden nie był śmiertelny; koklusz 1, duru brzusznego 7, w tem 1 obcy; płonicy było 68 przypadków zachorowania, w tem 6 obcych, z wynikiem śmiertelnym 4 przypadki.

— **Zamach samobójczy**. Na Wałach gubernatorskich usiłowała wczoraj odebrać sobie życie, wypijwszy znacznie większą dozę rozcynu z zapalek fosforowych, Michalina Ostrowska, była właścicielka pralni Stacya ratunkowa udzieliwszy jej pierwszej pomocy, przewiozła deperatkę do szpitala powszechnego.

Powodem zamachu samobójczego były przykre stosunki finansowe i nieszczęśliwa miłość.

— **Tymoteusz Mandybur**. Zasłużony na polu szkolnictwa emeryt, b. profesor gimnazjum w Brzeżanach, b. dyrektor gimnazjum w Tarnowie, wieloletni krajowy inspektor szkolny szkół ludowych i seminariów nauczycielskich we wschodniej Galicji, umarł dnia 23 b. m. w Przemyślu, przeżywszy lat 83. — Eksportacja zwłok w Przemyślu nastąpi w piątek, 25 b. m. po południu. Kondukt żałobny we Lwowie ruszy z głównego dworca w sobotę, dnia 26 b. m. o godzinie 10 rano na ementarz Łyczakowski.

Rada szkolna krajowa, dowiedziawszy się o śmierci zasłużonego męża, przesłała dzisiaj rano telegraficzną drogą wyrazy najgłębszego żalu i współczucia dla całej rodziny ś. p. zmarłego na ręce najstarszego jego syna, p. Franciszka Mandybura, radcy apelacyjnego w Przemyślu i wydelegowała radcę Dworu Lanikiewicza, ażeby ją reprezentował przy ekspozycji w Przemyślu. Przy złożeniu zwłok do grobu na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, przemówi reprezentant Rady szkolnej krajowej.

— **Z Izby sądowej**. Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa karna przeciw Piotrowi Kożuszcze, zarobnikowi z Kamiennej góry, o zbrodnię podpalenia w dniu 20 kwietnia b. r. chaty swojej żony.

Oskarżony przyznał się do winy, broni się jednak tem, iż czynu dokonał w stanie zupełnego opilstwa.

Wyrok zapadnie wieczorem.

— **Znikł bez śladu**. Maksymilian Kolb, przedsiębiorca budowlany w Hubiczy obok Borysławia, wyjechałszy w dniu 10 b. m. ze Lwowa, znikł od tego czasu bez śladu.

Kolb jest słusznego wzrostu, brunet; ubrany był w marynarkowy garnitur zielonego koloru, takąż zarzutkę i czarny kapelusz.

— **Nagła śmierć**. Na placu Strzeleckim zmarła wczoraj po południu nagle jakaś starsza kobieta, nieznana z nazwiska.

Po stwierdzeniu przez lekarza miejskiego nagłego zgonu w skutek udaru sercowego, odstawił komisaryat śródmieścia zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Zgubiono**: w ulicy Grodeckiej kartkę zastawniczą nr. 20.302 na dwa złote pierścionki; w drodze z ulicy Teatralnej na ulicę Asnyka złoty medalion z szafirem i fotografią; złotą broszkę w kształcie gałązki; srebrną bransoletkę z orzełkiem polskim; w jednym z wozów kolei konnej torebkę czarną zawierającą około 50 kor., dwie chusteczki i lekarstwa.

— **Znaleziono**: w ulicy Janowskiej srebrny, podwójnie kryty zegarek „Roskopf“.

— **Kronika policyjna**. Za kradzież skór i narzędzi szewskich na szkodę majstra p. Stanisława Kurcińskiego, oddała wczoraj policja do swych aresztów jego terminatora, Teodora Szemetę.

Ten sam los spotkał także czeladnika ślusarskiego Augusta Żeczaka, który sprzeniewierzywszy rozmaite kwoty, pobrane od odbiorców majstra ślusarskiego p. Franciszka Rybotyckiego, znikł z jego pracowni.

Z biura inżyniera miejskiego p. Krzyżanowskiego, skradziono wczoraj hebanową laskę ze srebrnym okuciem i dwoma monogramami „K. R. Z.“ i „M. H.“, wartości 80 kor.

— **Zmarli** we Lwowie: August Goławski, emer. rządcą dóbr JE. Romana hr. Potockiego i b. oficer wojsk polskich, w 68 r. życia; Julia Rożnowska, zarządczyni kuchni w Zakładzie głuchoniemych, w 56 r. życia; Marya Hornigowa, w 81 r. życia.

W Jureczkowej, Mieczysław Korwin, właściciel dóbr i wiceprezes Rady powiatowej dobromińskiej, w 44 r. życia.

W Cieszanowie, Jan Strzelecki, sekretarz tamtejszej Rady powiatowej.

W Warszawie, August Zieliński, twórca i dyrektor tamtejszych wyższych kursów handlowych, w 45 r. życia.

— **Cholera**. Z powodu szerzenia się cholery w Petersburgu i możliwości, że choroba ta zostanie zawleczoną do kraju przez osoby ztamtąd przybywające, zarządziło Namiestnictwo wizytę lekarską takich osób w stacyi wchodowej Szczakowa.

— **Znany zakład hydropatyczny dr. Ebersa na Lido w Wenecji**, przeszedł w inne ręce. Jak się dowiaduje jeden z tutejszych dzienników, dr. Ebers zamierza otworzyć wielki zimowy zakład klimatyczny w Krynicy.

— **II. międzynarodowy kongres dla spraw stanu średniego**. W czasie od 4 do 8 października b. r. odbędzie się w Wiedniu międzynarodowy kongres dla spraw stanu średniego. Zadaniem kongresu będzie zastanowienie nad technicznymi środkami i organizacjami, zmierzającymi ku podniesieniu zdolności produkcyjnej stanu średniego, oraz ku lepszeniu wykształceniu średnich producentów w kierunku kupieckim. — Bliższych informacji udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

— **Samobójstwo w kawiarni**. W jednej z kawiarni wiedeńskich odebrał sobie onegdaj w nocy życie trzema wystrzałami z rewolweru, skierowanymi w prawą skroń, 19-letni tkacz Józef Uelm. Powód samobójstwa nieznan.

— **Strejk**. Robotnicy teatrów wiedeńskich „An der Wien“ i „Rajmunda“ zastrejowali z powodu odrzucenia ich żądań. Krawcy teatralni oświadczyli swoją solidarność z nimi.

— **Akademia sztuk pięknych na Morawach**. Z Berna morawskiego donoszą, że podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu, zjawiała się deputacja morawskich artystów pod kierownictwem malarza Uprki, z żądaniem jak najrychlejszego otwarcia na Morawach Akademii sztuk pięknych.

— **Zakończenie strejku szkolnego w Ołomuńcu**. Strejk dzieci szkolnych w Ołomuńcu ustał, gdyż Rada szkolna okręgowa zadostuczyniła żądaniu rodziców co do najmu odpowiedniego lokalu na czeską szkołę ludową w Neugasse.

— **Żandarm mordereą**. Z Czerniowiec telegrafują: Plutonowy żandarmeryi nazwiskiem Charuk, stacyonowany w Woronczance, przybył wczoraj w nocy do miejscowości Banilla, a wszedłszy do tamtejszych koszar żandarmeryi, zastrzelił wystrzałem ze swego rewolweru śpiącego kolegę Renckiego. Powodem czynu ma być zazdrość o kobietę.

Kronika zagraniczna.

* **Cholera w Rosyji**. Wczoraj zachorowało w Petersburgu na cholere 392 osób, a zmarło 155. Ogólny stan chorych wynosi 1692.

Wielkie przerażenie wywołało w Petersburgu stwierdzenie wypadków cholery w rezydencjach carskich. Mianowicie w Peterhofie stwierdzono 27 wypadków zaślubnięcia, a również wiele wypadków zaślubnięcia stwierdzono w Carskim Stole. Dalej stwierdzono cholere w pałacu Zimowym i w pałacu w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Do berlińskiego *Loc. Anz.* donoszą z Petersburga, że na tamtejszych cmentarzach leży przeszło 100 trupów niepochoowanych. Trumny, w których chowają zmarłych na cholere, są tak źle zrobione, że przez deski widać gnijące ciała. Rodziny zmarłych niepochoowanych obozują na cmentarzach i nie chcą pomyśleć o oddaniu, póki groby dla trupów nie będą gotowe i uroczystości pogrzebowe przeprowadzone. Rzecz jasna, że tego rodzaju stan sanitarny jeszcze bardziej szerzy zarazę.

Rosyjskie ministerstwo wojny odstąpiło koszary dwu pułków na baraki choleryczne na przedmieściach. Ministerstwo marynarki odstąpiło na ten cel internat Instytutu politechnicznego. Cholera się wzmaga, a prócz tego zaczyna grasować tyfus.

Wszyscy lekarze i laboranci Instytutu medycyny doświadczalnej poddali się szczepieniu cholery. Po dwukrotnym wstrzyknięciu surowicy, kazali sobie zaszczyć zarazki prawdziwej cholery. Wynik tych zajmujących doświadczeń dotychczas nieznan.

Rozgoryczenie wśród ludności, wywołane rozszerzeniem się cholery, przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Wśród chłopów i uboższej ludności miejskiej rozpowszechnione są pogłoski, że lekarze i studenci umyślnie rozsypują jakieś proszki, celem rozszerzenia cholery. Stosunki sanitarne w mieście są istotnie przerażające. Przedwczoraj prezydent ministrów Stołypin odbył ponowną konferencję z prezydentem Dumy miejskiej, przyczem okazało się, że na cele kanalizacji i asanacji miasta potrzeba przynajmniej 80 milionów rubli. Stołypin przyrzekł postarać się o pomoc rządową.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Przeniesienie »Przemienienia Pańskiego«** Rafaela Santi do nowej Pinakoteki watykańskiej.

Jak wiadomo, obecnie ustawiają obrazy z galerii watykańskiej w innym stosowniejszym miejscu, na parterze połączony pałacu Watykanu, koło której idzie się do galerii rzeźb. Wypadkiem niejako dnia stało się przeniesienie wielkiego obrazu Rafaela „Przemienienie Pańskie na górze Tabor“ z powodu wielkich trudności, jakie sprawiały przenosiny. Obraz jest wielki, tak, że kiedy wrócił z Paryża w r. 1815 (zabrany przez Napoleona I.), wprowadzono go oknem do sali z powodu, że drzwi komnat są stosunkowo za małe i tem samym oknem teraz go też wyniesiono.

Aby przypadkiem nie uszkodzić arcydzieła, włożono go w pudło wyłożone watą, następnie w skrzynię, na której było wypisane wielkimi literami: Raffaello: Trasfigurazione i związawszy ją łańcuchami, wyniesiono ogromny ten ciężar (około 60 centnarów), przez okno drugiego piętra, na którym dotąd galerya się mieściła ku rusztowaniu sporządzonemu umyślnie. Tutaj spuszczone ostrożnie skrzynię na sznurach aż do wozu, na którym przewieziono obraz do nowego miejsca przeznaczenia.

Urządnicy Watykanu dozorowali przeprowadzki, która się udała szczęśliwie. Nie można zapominać, że obraz ma blisko czterysta lat, jest malowany na drzewie na pięciu deskach spojonych szczelnie i że jest ostatniem arcydziełem Rafaela, który skończył niedokończony, tak, że wykończył malowidło Giulio Romano, uczeń mistrza. Pod nim leżał też w trumnie w pracowni swojej Rafael i obraz niesiony był na pogrzebie. Pierwotnie przeznaczony był dla kościoła w Narbonne, następnie został w Rzymie w kościółku św. Piotra in Montorio.

Piętym, z jakim teraz pilnowano, aby nie wyrządzono szkody obrazowi, byłby niewątpliwie uradował Rafaela. Podróż napowietrzna udała się zupełnie. (D).

Z teatru donoszą: Najbliższą premierą dramatu (t. j. w poniedziałek) będzie wielce zajmująca, o głębokiej treści satyra tegoż czasu, ogólnoludzkiem stosunków, napisana z wielkim talentem przez duńskiego autora Gustawa Wieda, pod nader ciekawym tytułem: „2 × 2 = 5“. Następnie ujrzymy najnowszy utwór p. Gabryeli Zapolskiej p. t. „Skiz“.

Z powodu nadzwyczajnych przygotowań do wystawienia najnowszej opery Pucciniego „Madame Butterfly“, z p. Korolewicz-Waydową, w party tytułowej, w przyszłym tygodniu dwa wieczory operowe zajmie operetka. I tak we wtorek przedstawiony zostanie po raz 28 „Czar walec“, w którym po raz pierwszy wystąpi p. Helena Iskrzycka, tancerka z baletu warszawskiego, a w sobotę po raz 73, „Wesoła wdówka“ z p. Miłowską.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego; występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, „Nerwowy“, komedia Wiktora Sardou.

W sobotę po południu dla młodzieży szkolnej, „Świętoszek“, komedia w 5 aktach Moliera.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi w bieżącym sezonie „Aida“, opera w 4 aktach Verdiego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Heleny Oleskiej i Czesława Muszyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu, „Mąż z grzeczności“, komedia w 3 aktach Ad. Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz drugi w bieżącym sezonie „Cyganerya“, opera w 4 aktach Pucciniego; występ Ireny Bohuss i Tad. Łowczyńskiego.

W poniedziałek, po raz pierwszy (nowość) „2 × 2 = 5“, satyra w 4 aktach Gustawa Wieda.

We wtorek, o godz. pół do 4 po południu, „Spirytyści“, komedia w 4 aktach Gustawa Mosera.

We wtorek, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 28 „Czar walec“, operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

We środę, po raz drugi „2 × 2 = 5“, satyra w 4 aktach Gustawa Wieda.

We czwartek, po raz drugi: „Bal maskowy“, opera w 5 aktach Verdiego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz trzeci, „2 × 2 = 5“, satyra w 4 aktach Gustawa Wieda.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Złota czaszka“ 5 obrazów dramatu J. Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 73, „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara; z pnią Miłowską.

DEOTYMA.

(Jadwiga Łuszczewska).

Warszawska depeza donosi o zgonie poetki, która w tamtejszym życiu umysłowym niezmiernie ważną odegrała rolę, a w literaturze wybitne zajęła stanowisko.

Deotyma — ogół nasz znał Jadwigę Łuszczewską przeważnie pod tem tylko nazwiskiem — niedomagała już od lat wielu. W ostatnich czasach stan jej tak się pogorszył, iż najmniejszej nie pozostawiał nadziei. W nocy ubiegłej skończyły się wreszcie te zapasy ostatnich wysiłków życia z przemożnym cierpieniem i przyszła śmierć, nie Okrutnica nieubłagana, lecz Koicielka dobrotliwa.

Ustała z pośród żywych poetka, której brak odezwy przedwzrostkiem Warszawa literacka i artystyczna, bo jak ptaćto na wyraj, ciągnęło do salonu Deotymy wszystko, co w nadwiślańskim grodzie żyło uwielbieniem sztuki. Czasy zmieniły się; coraz nowe kierunki miały nawa twórczości umysłowej; coraz nowe zabłykały gwiazdy; ale salon Deotymy trzymał się krzepko w posadach i póki sił starczyło, nie ustępowała wieszczka ze swego trójnoga. Nawet ci, którzy jej nie rozumieli i których wzajem nie rozumiała ona, kojarzyli się z zastępami dawnych przyjaciół Deotymy, przeświadczeni, że w otaczającej ją atmosferze znajdują zachętę, impuls, zaczerpną technienia, które owiewa jedynie szczyty.

Szczytność bowiem była niewątpliwie głównem znamieniem nie tylko twórczości, lecz i życia Deotymy. Wśród rzeszy Apolinowej przedstawiała ona pierwiastek kapłańskiego prawdziwie dostojństwa. Była arystokratką myśli i postępów; żadna popolitość nie skalała jej fizycznego zjawiska, ani jej duchowej postaci. Wielu wprost ośmielała swą dystynkcyą towarzyską; olimpijską wyniosłość nie stanowiła u niej odświętnej jakiejś pozy, lecz była stałym nastrojem, który nigdy nie opuszczał Deotymy.

Zdaje się, że sprawiła to młodość Jądwi Łuszczewskiej — młodość rzeźbiarka, wykuszająca los i charakter człowieka.

Urodzona 1 sierpnia 1832 w Warszawie, miała Deotyma za matkę Ninę z Żółtowskich, kobietę o umyśle silnie rozbudzonym i wielkiem wykształceniu. Salon pp. Łuszczewskich odgrywał przez lat szeregi podobną rolę w stosunkach nadwiślańskiego grodu, jak później salon ich córki: był ogniskiem życia literackiego i artystycznego. Od najwcześniejszej też młodości przebywała późniejsza Deotyma w otoczeniu i wśród wrażeń, które musiały wycisnąć na wrażliwym umyśle swe piętno. Raz znalazłszy się na Olimpie, już zeń nie zesłała, wcześniej zaś na tych wyżynach samodzielnie stawiać poczęła kroki. Liczyła zaledwie lat kilkanaście, gdy stała się przedmiotem podziwu całej Warszawy, jako ośmiewająca improwizorka.

To był początek jej twórczości; nie przechodziła zwykłych niższych stopni święcenia poetyckiego, nie mierzła się nad przyswojeniem sobie techniki rymotwórczej; jako kilkunastoletnie dziewczę była już panią formy tak wszechwładną, że na jakikolwiek dany jej temat, bez długich przygotowań, improwizowała, sypiąc jak z rękawa wierszami pełnymi dźwięku, obrazowości, wybrednych rymów i nieposzlakowanymi w rytmie.

Te popisy improwizatorskie młodzieńczej Deotymy zjednały jej ogromny rozgłos. Zebrane i wydane w dwu tomach jako „Improwizacje i poezje“ (1854, 1858) przyniosły poetce powszechny poklask. Już wówczas jednak zwracano uwagę na niebezpieczeństwo, grożące talentowi obdarzonemu taką łatwością słowa i giętkością wyobraźni. W istocie też, sztucznie wywołując w sobie natchnienie, — bo na tem właśnie polega improwizacja — Deotyma emancypowała się z pod wpływu rzeczywistego natchnienia, które nie przybywa na zawołanie. Wytworzyła się w niej owa chłodna, świetnie rozporządzająca wszystkimi arkanami techniki, poetyczność, która jest tylko przyrodnią siostrą poezji w najwyższym tego słowa znaczeniu — i poetyczność ta nieraz także w późniejszej twórczości Deotymy, — gdy poetka zaniechała już improwizacji, — zaciężyła kulą u nóg talentu. Łatwość szafowania urokami słowa była dla Deotymy utrudnieniem poetyckiej misji, nie dozwoliła jej zdolnościom nigdy rozwinąć się w całej pełni.

W pierwszym okresie twórczości zawisł nad poezją Deotymy dydaktycyzm, krępujący żywsze drgnięcia uczucia. Poważne studia z zakresu nauk przyrodniczych i filozoficznych przywaliły ołowiem wyobraźnię. W miarę dojrzwania talentu oczyszczał się on coraz bardziej od tych niepożądanych przymieszek, ale nigdy do tego stopnia nie pokonał skłonności do abstrakcji, by uczucie mogło ujawnić się z całą swobodą i w całym blasku.

Utwory jej drobne i wielkie dzieła, jak rapsody „Polska w pieśni“ rozpoczęte jeszcze w r. 1859 „Lechem“, a zakończone tak niedawno „Sobieskim“, jak powieści „Branki w jasyrze“, „Panienska z okna“ i inne — mają jedną wspólną cechę; artystyzm doprowadzony do mistrzostwa, ale bez tego żaru, który rozpala, porywa, staje się całkowicie panem myśli i serca słuchacza.

Tem się tłumaczy mała stosunkowo popularność Deotymy w latach późniejszych, które mistrzostwo formy rozpowszechniły u nas, jak nigdy przedtem, ale obok tego wyprowadziły na widownię szeregi poetów, gwałtowniej niż Deotyma wstrząsających duszą i nerwami społeczeństwa.

W świątyni poezji narodowej zachowała Deotyma miejsce zaszczytne, acz zupełnie odosobnione. — Pozostanie tam ona westalką bezcielesnego piękna, marmurowego spokoju i tych harmonijnych, troskliwie prowadzonych linii, które twórczość jej uczyniły jakby ostatnim odbłyśkiem klasycyzmu w literaturze polskiej.

Koronacja cudownego obrazu

Matki Bożej Bolesnej w Krakowie.

Z pomiędzy miast polskich jedynie Kraków posiada przywilej urządzania obchodów uroczystych, czy to o charakterze religijnym, czy patryotycznym, ze wspaniałością i zewnętrzna pompą, jaką trudno spotkać gdzie indziej. Nie ulega też kwestyi, że Krakowianie mają już dużą wprawę w urządzaniu podobnych obchodów i że jakoś tak szczęśliwie wszystko się składa, iż pogoda im zwykle dopisuje i obchody się bez wypadków nie łatwych do uniknięcia przy tłumnych zgromadzeniach.

Ostatnią podobną uroczystością krakowską była koronacja obrazu Matki Bożej Bolesnej w kościele OO. Franciszkanów, słynącego cudami, która odbyła się w niedzielę, 20 b. m.

Już w ciągu poprzedzającego tygodnia zaczęli przybywać do Krakowa członkowie episkopatu rzymsko-katolickiego w Galicyi i ścierać tłumy pobożnego ludu ze wszystkich zakątków kraju, z pogranicznych okolic Królestwa Polskiego i ze Śląska, tak austriackiego, jak i pruskiego. Oprócz ludu przybyło do Krakowa mnóstwo inteligencji, tak, że w ubiegły piątek i sobotę prawie nie było można dostać mieszkań po hotelach. Powszechnie obliczają, że na uroczystość koronacji przybyło do Krakowa przeszło 25.000 osób.

Wczesnym bardzo rankiem w niedzielę, który, nawiasem wspomniawszy, był chłodny i wietrzny, ale słoneczny, wybrałem się do Franciszkańskiego kościoła. Dotykając doń placzki: WW. Świętych i Dominikański, dalej wszystkie sąsiednie ulice były, w dosłownym tego wyrażeniu znaczeniu, „nabite“ pobożnymi, w większości ludem wiejskim. Obraz to był niesłychanie barwny i oryginalny skutkiem tego, że lud polski jeszcze zachował, dzięki Bogu, w wielu okolicach swe stroje, mogące stanowić naszą dumę narodową ze względu na efektywną i estetyczną malowniczość. A co przytem za rozmaitość typów w twarzach i postaciach! Począwszy od smukłego, śniadego górala aż do Ślązaka, o płowych włosach, rumianej cerze i ocieślałych rękach, — od dziarskiego, krępego Krakowiaka w białej sukmanie, włożonej na granatowy żupan, do chłopca w brunatnej sukmanie z pod Jędrzejowa, — od chłopca w płótniance z niebieskimi wyłogami ze środkowej Galicyi, do chłopca gdzieś z za Częstochowy, odzianego w wytarty szynel rossyjski, widziało się tam przedstawicieli znacznej przetrzeni ziem polskich. Dodajmy do tego licznych mieszkańców miast i miasteczek — niektórzy z nich zachowali także swój strój odrębny — oraz podobną rozmaitość ubiorów u kobiet, co u mężczyzn, a będziemy mieli wyobrażenie, jakie to interesujące rzesze pątników zgromadziły się na uroczystość koronacji obrazu Tej, do której modlą się nazywamy Ją: „Regina Poloniae“...

Z wielkim trudem, po otrzymaniu mnóstwa szturchańców, z kapeluszem doszczętnie pomiętym, z nogami niemilosierdzie podeptanymi udało mi się wreszcie o godz. pół do 8 dotrzeć do furty klasztornej. Ztamtąd, dzięki uprzejmości gwardyana, O. Alojzego Karwalego, któremu przypadałbvia część zastęgi w doprowadzeniu do skutku wspaniałej uroczystości koronacyjnej, otrzymałem wstęp wolny na chór, lub do zakrystyi kościoła. Zajrzawszy do niej, zrezygnowałem jednak z zamiaru dostania się do prezbiterium, widziałem bowiem, że księża tylko przez nadzwyczajne wysiłki zdołali sobie torować drogę wśród ogromnego tłumu, tam, t. j. w zakrystyi, tłum. Udałem się tedy na chór, z kądem w wnętrzu kościoła rozciągał się widok jedyny w swoim rodzaju.

Sam kościół niewielkich wprawdzie rozmiarów, ale znakomicie odnowiony i wspaniale polichromią ozdobiony przez Wyspiańskiego i Popiela, wypełniony był po brzegi. Temperatura na chórze była iście afrykańska. Powietrzem, które przesycały dymy kadzideł i wiewiwy ciała ludzkie, oddychało się z trudnością. Z dołu dochodził głuchy pogwar tłumy, mieszający się z głębokim a dźwięcznym głosem organu... Właśnie ks. Biskup Bandurski kończył odprawiać Mszę św. przed cudownym obrazem, ustawionym na prowizorycznym ołtarzu pośrodku prezbiterium.

Spojrząwszy na te cisnące się w dole tłumy, które tutaj zgromadziły się za impulsem czysto wewnętrznym, bez niczyjzego rozkazu, zrozumiałem, że zbiorowa „dusza“ polskiego narodu miewa tak silne i bezwiedne odruchy, że ich nie powstrzyma żadne rozumowanie, żadna agitacja przeciwna. — „Dusza“ ta, zawsze szukająca ideałów w uczuciach religijnych, dziś szuka ich jeszcze bardziej gorątkowo, niż kiedy indziej. Hołd, oddany Matce Bożej Bolesnej, w dniu koronacji Jej cudami słynącego wizerunku, przez wszystkie stany narodu polskiego — to jeden z takich odruchów, wobec których zamknięć muszą wszelkie rezonowania zwolenników „wolnej myśli“ i im podobnych.

Tłum w kościele zwiększył się jeszcze, gdy ks. Arcybiskup Teodorowicz wyszedł z wotywą koronacyjną. Ma wprawdzie kościół Franciszkański dwie wielkie kaplice: Matki Bożej Bolesnej, w której ołtarzu mieści się stale obraz cudowny i Męki Pańskiej, jednak do nich mało kto się udawał, bo każdy pragnął dostać się do nawy środkowej, lub prezbiterium. Sytuacja stawała się niebezpieczną. Lada błaha przyczyna, lub podstęp złoczyńców, mogły wywołać katastrofę w takim niesłychanym ścisłu.

Zrozumiał to groźne położenie O. gwardyjan, który z godną podziwu energią i przecznością nie tylko doprowadził do skutku uroczystość koronacyjną, ale i umiał nią pokierować. Prędko zdecydował się on — wbrew wczesniej ułożonemu programowi — na wyniesienie cudownego obrazu na zewnątrz kościoła, gdzie odbył się akt koronacyjny i została odprawiona suma pontyfikalna przez ks. Arcybiskupa Bilezewskiego. — Rozkazy O. gwardyana szybko wykonano. —

Obraz wyniesiono i ustawiono przed ścianą zewnętrzną prezbiterium, do którego znów dotykała prowizoryczna trybuna, mająca być kazalnica, gdzie urządzono na prędce ołtarz. (Dokończenie nastąpi).

Józef Treпка.

Szkarłatyna.

Stan szkarłatyny we Lwowie z dnia 24 września:

| | Razem osób | W tem | | | |
|--------------------------------|------------|---------------|--------|--------|--------------|
| | | miej. scowych | obcych | w domu | w szpitalach |
| Stan z dnia 22 września 1908 | 293 | 277 | 16 | 217 | 76 |
| Przybyło d. 23 września 1908 | 9 | 9 | — | 7 | 2 |
| Razem . . | 302 | 286 | 16 | 224 | 78 |
| Wyzdrowiało | 5 | — | 5 | — | — |
| Umarło | — | — | — | — | — |
| Razem ubyło | 5 | 5 | — | 5 | — |
| Pozostaje w leczeniu | 297 | 281 | 16 | 219 | 78 |

Nowo zgłoszeni chorzy — w wieku 2 do 8, oraz 13 lat pochodzą: w I. okr. sanit. z ul. Zamarzynowskiej; w III. okr. sanit. z ul. św. Mikołaja; w IV. okr. sanit. z ul. Friedrichów (chorzy jest już w szpitalu); w V; okr. sanit. z ul. Szeptyckich i Sadownickiej. w VII. okr. sanit. z ul. Grodzickich (2 przyp.). oraz z placów Krakowskiego i Gołuchowskich, Okręgi sanitarne II. i VI. nie miały wczoraj żadnych nowych przypadków płonicy.

W celach izolacyjnych z powodu wypadku płonicy zamknięto szynk w domu pod l. 26 przy ul. Krzyżowej.

Fizykat sporządził wczoraj trzeci i ostatni wykaz z domów, nawiedzonych płonicią. Wykaz ten rozesłała Rada szkolna szkołom publicznym i prywatnym. Posłuży on do możliwie jak najściślejszej kontroli młodzieży, pochodzącej z wymienionych tam domów. Dalszych wykazów wydawać fizykat nie będzie, gdyż o każdym nowym przypadku płonicy, stwierdzonym po otwarciu ostatecznym szkół, otrzymują szkoły odnośnie zawiadomienia osobne, z podaniem imienia i nazwiska ucznia, którego z powodu obawy przed szerzeniem płonicy, ze szkoły należy czasowo usunąć.

Ostatni ów wykaz obejmuje już tylko 119 domów, będących pod kontrolą lekarzy epidemiologicznych; wykaz za poprzedni tydzień zawierał 141 takich domów.

Wczoraj ukończona została rewizya szkół w tych punktach miasta, które są silnie nawiedzone szkarłatyną. Rewizję tę przeprowadzili: inspektor sanitarny Dr. Krzyżanowski i fizyk miejski, dr. Legeżyński. Wynikiem szczegółowych badań jest stwierdzenie, że ani w jednej szkole nie zaszedł dotąd wypadek zachorowania na płonice; dotychczas więc niema złych skutków otwarcia niższych szkół.

Sejm.

(7 posiedzenie I. sesji IX. peryodu).

Lwów, dnia 24 września.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył J.E. P. Marszałek kraj. Stanisław hr. Ba den i o g. 10 m. 30 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze petycje. Dla uzasadnienia niektórych z nich zabierali głos pp. Krężel i ks. Pastor.

Z kolei odczytali sekretarze wniesione interpelacje i wnioski.

Wnioski:

P. Szweda i tow. w sprawie dostarczania ludności obok soli mielonej, także soli kuchowej.

P. dr. Rittla i tow. w sprawie budowy kolei, łączącej Brody przez Załóżce z Tarnopolem.

P. dr. Korola i tow. w sprawie zniesienia myt na drogach i mostach krajowych.

P. dr. Oleśnickiego i tow. o założenie sądu powiatowego w Strzeliskach nowych (pow. Bóbrka).

P. Makucha i tow. o przychylne załatwienie prośby wiejskich sklepikarzy, aby mogli bezpośrednio pobierać sól z salin.

P. Schätzla i tow. w sprawie dotacji dla miast: Brzeżany, Buczac, Gorlice, Jaworów i Wadowice, ze względu na zgaśnięcie prawa propinacyi.

Interpelacje do Rządu:

P. dr. Battaglii i tow. w sprawie pomnożenia personelu technicznego przy władzach politycznych w Galicyi, jego specjalizacji, oraz otwarcia lepszych widoków awansu dla tego personelu.

P. dr. Oleśnickiego i tow. w sprawie upośledzenia ruskiego języka w sądach.

P. dr. Oleśnickiego i tow. w sprawie rzekomych nadużyć władz szkolnych przy budowie mieszkania dla kierowniczki szkoły i restauracji starego budynku szkolnego w jednej z gmin powiatu drohobyckiego, i w sprawie „bezpříkladnego i demoralizującego“ postępowania kierownika szkoły ludowej w Sławsku, pow. stryjskiego.

P. Makucha i tow. w sprawie wyborów gminnych w Podpieczarach, pow. tłumackiego.

Nastąpiło uzasadnianie wniosków nagłych.

P. Długosz domagał się w swym wniosku, aby przy rozdziale zapomóg z powodu klęsk elementarnych w powiecie gorlickim przyjął Wydział krajowy za podstawę faktyczny stan rzeczy. Wydział krajowy bowiem w sprawozdaniu swem nie zaliczył pow. gorlickiego do powiatów dotkniętych klęską, z tej przyczyny, że władze powiatowe nie nadesłały na czas sprawozdania.

Po przemówieniu p. ks. Pastora, który wniosek ten poparł, nagłość uchwalono, wniosek zaś sam przekazano komisji budżetowej.

Następny mówca p. Tymoteusz Staruch żądał we wniosku swym kredytu na zapomogi dla pasieczników na zakupno miodu w celu przezimowania pszczół.

Po uchwaleniu nagłości, wniosek przekazała Izba komisji budżetowej.

Na wniosek p. Brykczyńskiego, jako przewodniczącego komisji gospodarstwa krajowego, odesłał z kolei Sejm z tej komisji: petycję powiatu krośnieńskiego w sprawie szkół elementarnych do komisji podatkowej, a wniosek p. Skwarki w sprawie przymusowego ubezpieczenia bydła, do komisji dla reform agrarnych.

J.E. P. Marszałek krajowy zabrawszy następnie głos, zwrócił się do przewodniczących komisji z prośbą o przyspieszenie czynności w tych komisjach, gdyż z przyszłym tygodniem chciały, by mogły już się toczyć obrady sejmowe nad wnioskami, zreferowanymi w komisjach. Bieżący tydzień poświęcony będzie pierwszym czytaniom wniosków i rozmaitych sprawozdań.

Z porządku dziennego nastąpiło uzasadnianie wniosków, zgłoszonych na posiedzeniach poprzednich.

P. Stapiński we wniosku swym domagał się wezwania Rządu, aby kompetentnemu ciału prawodawczemu przedłożył do uchwalenia projekt ustawy wprowadzającej powszechne, przymusowe ubezpieczenie od ognia. Ustawa ta ma wprowadzić instytucję krajową jako tę, która będzie sprawować ubezpieczenie od ognia.

Wniosek przekazał Sejm komisji administracyjnej.

Z kolei zabrał głos p. Wasung i żądał w uzasadnieniu swego wniosku wezwania Rady szkolnej krajowej, by opracowany przez nią na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1907 Dz. u. kr. nr. 17, projekt statutu dwutypowych seminariów nauczycielskich, a przesłany obecnie do Ministerstwa Wyznań i Oświaty, natychmiast ztamtąd cofnęła. Mowca żądał dalej, by Rada szkolna krajowa, po podaniu owego projektu do publicznej wiadomości, zwołała w jak najkrótszym czasie krajową ankietę, której uczestnicy, powołani ze wszystkich warstw społeczeństwa i delegowani przez zaproszone do obywatela ankiety Towarzystwa oświatowe i zawodowe nauczycielskie, będą mogli wypowiedzieć się co do dwutypowości szkół ludowych i przyszłej organizacji seminariów nauczycielskich.

Wniosek odesłał Sejm do komisji szkolnej.

Dalszy wnioskodawca p. Adolf br. Brunicki, wykazawszy w swem przemówieniu, że kraj nasz dla braku dostatecznych fundusów nie jest w stanie spełnić zadania wobec dzieci zostających bez opieki, zaniedbanych i na zaniedbanie narażonych, postawił ostatecznie wniosek, w którym domagał się wezwania Rządu, aby już w roku 1909 przedłożył Radzie państwa projekt ustawy, mocą której zbiorowe kasy sieroce przekazywałyby na cele wychowania dzieci bez opieki, zaniedbanych i na zaniedbanie narażonych odnośnym krajom całkowitą sumę nadwyżek z obrotu, jakie wypadną z końcem r. 1910 i lat następujących, zatrzymując tylko odpowiednią rezerwę.

Mowca żądał nadto wezwania Wydziału krajowego do zbadania, czyli postanowienia ustawowe, odnoszące się do sposobu użycia

funduszu ubogich w gminach, nie dałyby się zmienić o tyle, iżby fundusze te w części użyte zostały na tworzenie zakładów wychowawczych dla dzieci pozostających bez opieki, zaniedbanych lub na zaniechanie narażonych.

Wniosek przekazał Sejm komisji administracyjnej.

P. Tracz uzasadniając swój wniosek o ukrajowienie dróg: Rożnów-Kosów-Żabie-Worochna, Kutry-Hryniawa-Jawornik-Żabie-Ilcze, oraz Pistyn-Mykietyńce-Ispas, podniósł, iż ukrajowienie, a co za tem idzie odpowiednia budowa, względnie naprawa dróg wspomnianych, przyczyni się do lepszej eksploatacji lasów, podniesienia chowu bydła i mleczarskiego gospodarstwa, do ułatwienia mieszkańcom wielkich gmin Żabie i Hryniawa sprzedaży ich produktów, wogóle do podniesienia w tamtejszych stronach ruchu handlowego.

Wniosek przekazał Sejm komisji drogowej.

Z kolei zabrał głos p. Ciuchciński i we wniosku swym domagał się polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał potrzebę założenia we Lwowie krajowego domu podrzutek i na najbliższej sesji sejmowej przedłożył odpowiednie wnioski.

Po przekazaniu tego wniosku komisji budżetowej, uzasadniając w dalszym ciągu posiedzenia p. Tracz wniosek w sprawie przełożenia części drogi państwowej Kosów-Pistyn, a p. Szwed wniosek o przyznanie Radzie powiatowej w Żywcu na odbudowanie mostów i naprawę dróg wylewami wód w r. 1908 zerwany, bezwzględnie subwencji w kwocie 40.000 kor. i bezprocentowej pożyczki w kwocie 50.000 kor., splacalnej w 10 latach.

Pierwszy z wniosków odesłano do komisji drogowej, drugi do komisji budżetowej.

P. Kędzior zabrawszy z kolei głos, domagał się w swym wniosku ustanowienia wysokości zasiłków krajowych dla drenowania gruntów włociańskich na 33 $\frac{1}{3}$ proc. sumy kosztorysowej.

Wniosek ten przekazał Sejm komisji gospodarstwa krajowego.

Po odesłaniu wniosku p. Hanczakowskiemu w sprawie budowy mostu na rzece Stryj w Ilniku, powiatu turczańskiego. na rachunek funduszu krajowego, do komisji drogowej, uzasadniając p. Kleski wniosek o wezwwanie Rządu, aby w jak najkrótszym czasie założył seminarium nauczycielskie żeńskie w Kołomyi.

Wniosek przekazała Izba komisji szkolnej.

Następny mowa p. Hanczakowski uzasadniając wniosek swój w sprawie założenia krajowej fabryki cementu, domagał się polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby bezwzględnie rozpatrzył petycję, wniesioną w ubiegłej sesji sejmowej w sprawie założenia krajowej fabryki cementu i po zebraniu odnośnego materiału przedłożył na następnej sesji sejmowej odpowiednie sprawozdanie.

Wniosek przekazał Sejm komisji przemysłowej.

Po odesłaniu wniosku p. dr. Halbana o wezwwanie Rządu, aby jak najrychlej ustanowił przy starostwie w Drohobycz oddział techniczny, tymczasowo zaś przydzielił temuż starostwu przynajmniej dwie siły techniczne — do komisji administracyjnej, zabrał głos p. Kiweluk, celem uzasadnienia swego wniosku w sprawie uzupełnienia postanowień praw gminnych i o reprezentacji powiatowej. Według projektu wnioskodawcy, organa gminnych zarządów i powiatowych reprezentacji mają być odpowiedzialne za wszelką szkodę, spowodowaną ich niedbałem, albo niezgodnym z ustawą urzędowaniem.

Wniosek odesłał Sejm do komisji administracyjnej.

Z kolei dokonał Sejm wyboru uzupełniającego członka komisji przemysłowej. Wybrany nim został p. Ciuchciński.

Po uchwaleniu ustawy, nadającej szpitalowi w Czortkowie charakteru szpitala powszechnego i publicznego, uznał w końcu Sejm za ważne wybory posłów dr. Tadeusza Pilata i Władysława Głębockiego, wybranych z okręgu wyborczego większych posiadłości byłego obwodu nowosądeckiego.

Na tem o godz. 1:15 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na sobotę, godzinę 10 rano.

Deputacja m. Mielca, prowadzona przez marszałka mieleckiego p. Sękowskiego i pp. Górskiego i Kędziora, przedstawiła JE. P. Ministrowi dla Galicji, JE. P. Namiestnikowi, Prezosa Koła polskiego dr. Głabińskiego, oraz Wiceprezydentowi Rady szkolnej krajowej dr. Dembowskiego prośbę o subwencję 200.000 koron na budowę budynku gimnazjalnego w Mielcu. Zysliwie przyjęta, nabrała deputacja przekonania, że uzasadnione życzenie będzie spełnione.

JE. P. Minister dla Galicji Dawid Abrahamowicz wyjeżdża dziś, o godzinie 7 wieczorem na kilka dni do Wiednia.

Z komisji i klubów.

Komisja gospodarstwa krajowego załatwiła wczoraj wieczorem na podstawie referatu p. Juliana bar. Brunickiego przedłożenie Wydziału krajowego o objęcie w zarząd kraju niższej szkoły ogrodniczej na Wólce Kapitańskiej pod Lwowem. Komisja, zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego, uchwaliła przedłożyć Sejmowi wniosek, upoważniający Wydział krajowy do objęcia tej szkoły w zarząd kraju i do wykonania potrzebnych robót budowlanych kosztem 82.000 koron.

Komisja szkolna odbyła wczoraj wieczorem pod przewodnictwem p. Rayskiego dłuższe posiedzenie, na którym, po ożywionej dyskusji, dokonano rozdziału referatów, przedłożonych Radzie szkolnej krajowej, Wydziału krajowego, oraz petycji.

Sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego, które dotychczas udzielano do referatu dwóm referentom, a mianowicie dział szkół średnich jednemu, a dział szkół ludowych i seminariów nauczycielskich drugiemu referentowi, musiała komisja obecnie podzielić na pięć części, tytuł bowiem było kompetujących o referat o stanie wychowania publicznego.

Referaty o sprawozdaniu Rady szkolnej krajowej rozdzielono w sposób następujący: O szkołach średnich i wnioski poselskie w sprawie organizacji nowych szkół średnich otrzymał p. dr. Halban; o stanie szkół ludowych p. dr. Adam; o seminariach nauczycielskich p. Stanisław Henryk hr. Badeni; o budowie szkół p. Długosz; o uzupełnianiu kursów rolniczych p. Wasung. Sprawozdanie Wydziału krajowego w zakresie teatrów i sztuk pięknych otrzymał p. hr. Piński. Sprawozdanie Wydziału krajowego o podwyższeniu wynagrodzenia za naukę religii w szkołach ludowych, oraz wnioski poselskie o języku wykładowym w szkołach średnich p. Laskowski. Wniosek poselski o zniesieniu dwu typów szkół ludowych p. Wasung. Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycjach nauczycieli ludowych w sprawie podwyższenia emerytur i udzielenia darów z łaski, oraz wszystkie petycje, jakie obecnie w tym przedmiocie wpłynęły do Sejmu p. Michałowski. Sprawozdanie Wydziału krajowego o zniesieniu gminom prestacji szkolnych p. ks. Czartoryski; petycje nauczycieli o dodatkowe policzenie lat służby do emerytury p. Laskowski. Petycje nauczycieli o przyznanie dodatków 5-letnich i petycje w sprawie organizacji nowych szkół ludowych p. Bandrowski.

Komisja gminna rozdzieliła wczoraj wieczorem w następujący sposób referaty: Sprawozdanie Wydziału krajowego o czynności w zakresie spraw gminnych otrzymał p. Merunowicz. Sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem ustawy utworzenia osobnej gminy administracyjnej Kryńca-Zdrój, p. Górski. Sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem zmiany § 39 ustaw gminnych z r. 1889 i 1896 p. Fruchtman. Kilka przedłożeni Wydziału krajowego o utworzeniu nowych, samoistnych gmin administracyjnych otrzymali pp. Bernadzikowski i Górski.

Stronnictwo demokratyczne lewicy sejmowej obradowało wczoraj wieczorem nad sprawą reformy wyborczej. Obrady były poufne.

Stronnictwo prawicy sejmowej odbyło również wczoraj wieczorem dłuższe posiedzenie, na którym omawiano przedłożenia Wydziału krajowego i wnioski poselskie, udzielone komisjom do załatwienia, przyczem udzielono członkom informacji, jakie mają stanowiąco do tych spraw w komisjach sejmowych.

Stronnictwo ludowe odbyło wczoraj posiedzenie informacyjne, obradując nad sprawami, stojącymi na porządku dziennym w komisjach.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął dnia 23 b. m. na Zamku w Budzynie ambasadora Austro-Węgier w Londynie, hr. Alberta Mensdorff-Pouilly-Dietrichsteina, na osobnym dłuższym posłuchaniu.

— Wedle *Magyar Estilay*, oświadczył wczoraj w kuloarach Sejmu węgierskiego minister spraw wewnętrznych hr. Andrassy, że w projekcie reformy wyborczej nie pójdzie szlakiem Kristoffyego. Supremacya węgierskości jest głównym celem projektowanej reformy, a najodpowiedniejszą do tego celu drogą wydaje się ministrowi system pluralności.

— *Italie* donosi, że Izwolski przybędzie 27 b. m. z Mediolanu do Desio, gdzie zjedzie się z Tittonim, a 29 b. m. obaj udadzą się do Raccionigi do króla.

— Z Sofii donoszą: Porta zamierza wysłać do Bułgarii notę z oświadczeniem, że rząd turecki nie zapraszając Geszowa, nie miał go zamiaru obrazić. To stanowisko nie zadawała Bułgarii, gdyż nie zawiera uznania dyplomatycznego agenta bułgarskiego.

Sofijski zastępca dyplomatyczny Turcyi wniósł protest z powodu stanowiska Bułgarii w sprawie kolei orientalnej.

Nadto doręczono wczoraj turecką notę z protestem, zawierającą żądanie, ażeby linie orientalnej kolei na terytorium bułgarskiem natychmiast wydano zarządowi tej kolei.

— Niemiecka odpowiedź na notę francusko-hiszpańską w sprawie Marokka wyraża zgodę na stanowisko, że zmienione stosunki wymagają uznania Muleya Hafida, który już wystosował do ciała dyplomatycznego formalną notyfikację swego wstąpienia na tron i zobowiązanie co do postanowień konferencji w Algeiras. przez co wiele żądań noty francusko-hiszpańskiej zostało spełnionych. Rząd niemiecki nie ma nic przeciw speyalnym pretensjom Francji i Hiszpanii lub osób prywatnych, o ile to się będzie zgadzało z postanowieniami konferencji w Algeiras, a wyraża nadzieję, że mocarstwa te będą miały wzgląd na stan finansów marokkańskich. Rząd niemiecki dalej stawia za warunek, ażeby Muley Hafid przywrócił spokój i swobodną komunikację w Marokku, a wreszcie oświadcza, że nie ma nic przeciw temu, aby Muley Hafid zabezpieczył byt Abdula Azisa i jego dotychczasowych urzędników.

— Jeden z dzienników angielskich donosi z Tebrisa, że nacjonalisci wystosowali do reprezentantów mocarstw pismo z oświadczeniem, że tylko nowe walne wybory są w stanie rozwiązać sytuację. Nacjonalisci otrzymali od szacha na swój telegram odpowiedź, żądającą bezwzględnego poddania się do 48 godzin.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 24 września. (Tel. pryw.). Komisja budowy nowego dworca towarowego i osobowego odbyła dziś ostatnie posiedzenie. Ostatecznie członkowie komisji zgodzili się na nowy generalny plan budowy dworca. Koszt budowy wyniesie od 10 do 13 milionów kor. Na podstawie przyjętego planu generalnego opracowane będą plany szczegółowe, tak, że na wiosnę 1909 r. odbędzie się ostateczna komisja polityczna.

Borysław, 24 września. (Tel. pryw.). Dziś o godz. 5 rano wybuchł pożar w szybie „Wygoda“, znajdującym się niedaleko „Oil City“. Szyb spalił się doszczętnie. Wskutek pożaru czterech ludzi odniosło poparzenia. Szyb „Wygoda“ należał do firmy Długosz i Spka. Przyczyna pożaru dotychczas nieznana.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 24 września. Prognoza na 25 września. W Galicji wschodniej: pochmurno, mierne wiatry, chłodno, burzliwie.

W Galicji zachodniej: wzrastające pochmurzenie, mierne wiatry, naprzód pięknie, potem pochmurnie, pogoda niestała.

Wiedeń, 24 września. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan zamianował prokuratora państwa w VI. randze, Juliana Olińskiego w Suczawie, radcą Dworu i prezydentem sądu obwodowego w Suczawie.

Wiedeń, 24 września. P. Minister oświaty zatwierdził uchwały odnośnych kolegiów profesorskich w sprawie dopuszczenia dr. Władysława Szumowskiego na docenta prywatnego historii medycyny na wydziale lekarskim w Uniwersytecie lwowskim; profesora drugiej szkoły realnej we Lwowie dr. Stefana Rudnickiego na docenta prywatnego geografii z ruskim językiem wykładowym na fakultecie filozoficznym Uniwersytetu lwowskiego; dr. Konstantego Zakrzewskiego na docenta prywatnego fizyki eksperymentalnej, a dr. Wacława Sobieskiego na docenta prywatnego historii ogólnej na fakultecie filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W końcu uznał P. Minister za ważną dla Uniwersytetu krakowskiego wydaną już prywatną docenturę dr. Henryka Wielowiejskiego na Uniwersytecie lwowskim dla embriologii i anatomii porównawczej.

Budapeszt, 24 września. Bar. Beck w towarzystwie sekretarza ministeryalnego hr. Attemsa przybył tu rano, a w południe był na audyencji u Najj. Pana.

Budapeszt, 24 września. Obdukcya zmarłego onegdaj wśród objawów podejrzanym strażnika nocego Kunzeka wykazała apopleksję, jako przyczynę śmierci.

Poznań, 24 września. (Tel. pryw.). Rozpoczął tu obrady sejmik Związku spółek zarobkowych i gospodarczych w W. Ks. Poznańskim i Prusach Zachodnich. W obradach bierze udział 387 delegatów, reprezentujących 190 Kółek.

Poznań, 24 września. (Tel. pryw.). W Nakle odbył się zjazd „Związku katolików niemieckich na kresach wschodnich“. Zastępca prezesa regencji bydgoskiej, radca szkolny dr. Warchow, wygłosił mowę, w której uderzył na kapłanów polskich, że używają religii w tym celu, aby ludność katolicką polską podniecać do zamysłów antypaństwowych i utopijnych, oraz że nadużywają konfesyonału.

Poznań, 24 września. (Tel. pr.). Podczas rewizji w redakcyi *Gońca Wielkopolskiego* skonfiskowała policja kilka egzemplarzy „Wyboru pism Konopnickiej“, w których dopatrzone się podburzania do gwałtów. Onegdaj sąd rozpatrywał tę sprawę i uchwalił zabronić tych książek w całej Rzeszy niemieckiej.

Rzym, 24 września. Wczoraj po południu na podwórzu belwederskim w Watykanie, przemienionem na plac ćwiczeń, rozpoczęły się międzynarodowe zapasy gimnastyków katolickich. Biorą w nich udział gimnastycy z Francji, Belgii, Irlandyi i Kanady, razem około 2000 osób. Na placu ustawiono trybunę, na której w sobotę zajmie miejsce Ojciec św., aby się przypatrzeć końcowej defiladzie gimnastyków.

Rzym, 24 września. W sypialni seminarium watykańskiego, położonego w pobliżu kościoła św. Piotra, wybuchł wczoraj w nocy pożar. Ogień szybko ugaszono. Ponieważ rozszalała się pogłoska, iż pożar wybuchł w Watykanie, zebrały się przed nim tłumy publiczności.

Paryż, 24 września. Dzienniki omawiają odpowiedź niemiecką na notę francusko-hiszpańską w sprawie Marokka i podnoszą, że odpowiedź brzmi w duchu pojednawczym tak, że można spodziewać się porozumienia.

Londyn, 24 września. (Biuro Reutersa). Muley Hafid rozmawiał w Fezie z korespondentem *Standarda* i skarżył się na stanowisko Anglii, zajęte wobec niego i na nieprzyjęcie jego poselstwa przez Anglię. Dalej oświadczył, że zawsze się stosować będzie do aktu w Algeiras w tem przekonaniu, że także mocarstwa, podpisane na tym akcie, będą przestrzegały jego przepisów. Dalej powiedział Muley Hafid, że Marokkańczycy bardzo chętnie przyjmą współudział Europejczyków w pracy około rozwoju Marokka i pozwolą Europejczykom korzystać z owoców tej pracy, ale nie ścierpią przewagi jednego z państw europejskich.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Warszawa, 24 września. (Tel. pryw.). Sąd warszawski wydał 9 wyroków śmierci w sprawach bandyckich.

Warszawa, 24 września. (Tel. pryw.). Minister oświaty zawiadomił rektora Uniwersytetu warszawskiego, że nie widzi przeszkód, aby do Uniwersytetu przyjmowano osoby, które ukończyły szkoły średnie w okręgu warszawskim w latach 1905 i 1906, ale decyzya o każdym przyjęciu ma być pozostawiona kuratorowi warszawskiego okręgu naukowego.

Prośby o przyjęcie do Politechniki warszawskiej zaczęły już napływać. Dotąd wpłynęło przeszło 300 podań.

Łódź, 24 września. (Tel. pryw.) Na mocy rozporządzenia łódzkiej dyrekcji szkolnej, zamknięto szkołę elementarną dla dzieci robotników w fabryce Silbersteina.

Na mocy rozporządzenia odnośnej władzy zamknięto także kursy dla dorosłych, urządzone przy łódzkiej szkole żydowskiej.

Helsingfors, 24 września. (Pet. Ag. tel.). Podczas manewrów w pobliżu Tavstehus, jeden z pułkowników, komenderujący batalionem, został trafiony kulą. Manewry natychmiast wstrzymano i rozpoczęto śledztwo.

Tebris, 24 września. (Pet. Ag. tel.). Rząd zagroził rewolucjonistom, iż jeśli do jutra rana nie wydadzą broni, wysłaną zostanie przeciw nim ekspedycya karna. Równocześnie wezwał poddanych obcych, walczących w szeregach powstańców, aby opuścili te szeregi, gdyż inaczej sami sobie przypiszą skutki dalszego pozostania wśród powstańców.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1909, a z warunkiem zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub warunkowo na trzy lata, t. j. od 1 stycznia 1909 po koniec grudnia 1911 rozpisuje się publiczną licytację, a mianowicie celem zabezpieczenia podatku spożywczego od mięsa na dzień **14 października 1908** zaś celem zabezpieczenia podatku spożywczego od wina na dzień **15 października 1908** od godziny 8 rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadium można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do **3 godziny po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacji.**

Kwity kasowe opiewające na kaucję niewygasłej dzierżawy, losy i książeczki Kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucje dzierżawne (reskr. Min. skrb. z 3 grudnia 1901 L. 72.238/01).

Składający wadium względnie kaucję dzierżawną w obligacjach mają przedłożyć spisy tychże obligacji w 3 egzemplarzach po myśli reskr. Min. skarbu z 17 lipca 1903 L. 10.067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903, dz. ust. kraj. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego tudzież moszczu owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieje i istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie tudzież we wszystkich władzach straży skarbowej do tutejszego okręgu skarbowego należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych**I. podatku spożywczego od mięsa:**

| L. porz. | Nazwa okręgu dzierżawnego | Cena wywołania | | Wysokość wadium | Klasa taryfowa | Publiczny przetarg odbędzie się |
|----------|---------------------------|----------------|----|-----------------|----------------|---|
| | | Kor. | h. | | | |
| 1 | Brzesko | 9777 | 77 | 978 | III. | Dnia 14 października 1908 od godziny 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie. |
| 2 | Jodłowa | 672 | — | 67 | | |
| 3 | Przeclaw | 1200 | — | 120 | | |
| 4 | Radomyśl wielki | 5777 | 77 | 578 | | |
| 5 | Ryglice | 780 | — | 78 | | |
| 6 | Szczucin | 3352 | 50 | 335 | I. i III. | |
| 7 | Tarnów | 73650 | — | 7365 | | |
| 8 | Tuchów | 4788 | 88 | 479 | III. | |

II. podatku spożywczego od wina:

| L. porz. | Nazwa okręgu dzierżawnego | Cena wywołania | | Wysokość wadium | Oznaczenie taryfy | Publiczny przetarg odbędzie się |
|----------|---------------------------|----------------|------|-----------------|-------------------------------|---|
| | | Kor. | Kor. | | | |
| 1 | Brzostek | 229 | — | 23 | Taryfa C. ust. z 18 maja 1875 | Dnia 15 października 1908 od godziny 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnowie. |
| 2 | Czechów | 175 | — | 20 | | |
| 3 | Jodłowa | 119 | — | 12 | | |
| 4 | Mielec | 1598 | — | 160 | | |
| 5 | Pilzno | 375 | — | 40 | | |
| 6 | Radłów | 1065 | — | 110 | | |
| 7 | Szczucin | 974 | — | 100 | | |
| 8 | Tuchów | 357 | — | 40 | | |
| 9 | Zakliczyn | 229 | — | 23 | | |

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 15 września 1908.

L. cz. E. 1366/8 (7) (8284 3-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 października 1908 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 7 licytacja połowy realności lwh. 261 ks. gr. gm. Wierzbiany złożonej w całości z dwóch chat, dwóch stodoł, dwóch stajen i gruntu obszaru 5 hal. 15 ar. 77 m² wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni i ogrodzenia i 29 drzew wartości szacunkowej 2045 kor., przynależności zaś 152 kor.

Najniższa cena wynosi 1465 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenty, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 9 września 1908.

L. 124.996.08. (8474 2-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w krakowskim okręgu budownictwem w latach 1908, 1909, 1910 odbędzie się dnia 20 października 1908 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1908 wynoszą: 13.161 kor. 27 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadium wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z

wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwzględnie według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, po terminie licytacji zaś nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 września 1908.

L. cz. E. V. 7404/7 (10) (8456)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego do rak Dyrekcji we Lwowie odbędzie się dnia 30 września 1908 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81 licytacja realności pod lk. 105 N. 194 et. w Drohobyczu położonej lwh. 6 ks. gr. gm. kat. Drohobycz objętej, składającej się z parceli bud. lkat. 212 i pobudowanej na niej kamienicy piętrowej wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni murowanej, ogrodzenia z cegiel, urządzenia łaźniennego, instalacji gazowej etc.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 30.000 kor., przynależności zaś na 1528 kor.

Najniższa cena wynosi 15.764 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 11 sierpnia 1908.

L. cz. E. 741/8 (2) (8471)

Edykt.

Dnia 7 października 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14 licytacja realności obj. lwh. 256 i 776 gm. kat. Romanowe sioło wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 534 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, 5 września 1908.

L. cz. E. 1115/8 (5) (8458)

Dnia 3 listopada 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Dobromilu odbędzie się licytacja 1/3 części i 1/4 z 1/3 części realności

lwh. 163 k. gr. gm. kat. Nowe miasto Antoniego Węclawowicza własnych.

Nieruchomość wystawioną na licytację, oceniono na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 1133 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 18 września 1908.

L. cz. E. 690/8 (1) (8470)

Edykt.

Dnia 7 października 1908 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, w biurze Nr. 14 licytacja realności obj. lwh. 844 gm. Szły wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 11.060 kor.

Najniższa cena wynosi 738 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 7 września 1908.

L. cz. E. 696/8 (4) (8464)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Haara i Mojżesza Feigenbauma odbędzie się dnia 23 października 1908 o 10 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19 licytacja realności lwh. 1096 gminy Rudnik o powierzchni 19 ar. 45 m² wraz z domem mieszkalnym.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 10 września 1908.

L. cz. E. 856/7 (11) (8031)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona i Ruchli małż. Eisenbergów w Żmigrodzie odbędzie się dnia 28 października 1908 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Żmigrodzie celem zniesienia prawa spółwłasności licytacja realności lwh. 939 ks. gr. gminy Żmigród własnej Szymona Eisenberga w 18/42 częściach, Katarzyny, Walentego i małż. Stanisława Fruzińskich po 1/42 części wraz z przynależnościami.

Równocześnie zatwierdza się warunki licytacyjne przez stronyawnioskowane z tą odmianą, że ustala się wartość prawa dożywotniego użytkowania 1/36 części tej realności na rzecz Jana Fruzińskiego ciężarowego na kwotę 20 kor., zaś wartość nieruchomości powyższej wystawionej na licytację na 1980 kor., zaczem wywoławca cena wynosi 1320 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku (§§ 352 o. c. i 272-280 ces. patentu z 9 sierpnia 1854 L. 208 Dzpp).

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 29 sierpnia 1908.

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje I. publiczną licytację celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od I. mięsa, II. wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na trzy lata t. j. na rok 1909, 1910 i 1911 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1909 z milczącym przedłużeniem kontraktu na rok 1910 względnie 1911.

Licytacja ta odbędzie się dnia 5 października 1908 o godzinie 9 przed południem w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadym 10% ceny wywołania.

Pisemne oferty stemplem na 1 kor. i w powyższe wadyum opatrzone, opieczkowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kowercie przedmiotu dzierżawy należy wnieść najpóźniej do godziny 1 po południu dnia 4 października 1908 na ręce Dyrektora okręgu skarbowego lub jego zastępcy w Czortkowie.

Oferty konkretalne są wykluczone.

Kwity kasowe opiewające na kaucję niewygasłych dzierżaw, książeczki kasy oszczędności i losy nie będą jako wadya przyjmowane, tak samo nie będą uwzględniane oferty zapóźno wniesione lub oferty telegraficzne.

Składający wadyum względnie kaucję dzierżawną w papierach wartościowych mają przedłożyć spis tychże papierów w 3 okazach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 L. 10.067 (Nr. 111 dz. rozp. sk.).

Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczonym od zawierania kontraktów. Zastępcy mają się wykazać przy licytacji pełnomocnictwem sądownym lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacji, jakoteż wykazy miejscowości należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Czortkowie tudzież w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

Wykaz przedmiotów, które będą wydzierżawione:

| Licz. porządkowa | Okręg dzierżawny | Przedmiot dzierżawy | Oznaczenie taryfy | Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego | Cena wywołania | | Wadyum | | Uwaga |
|------------------|------------------|---|---|--|----------------|----|--------|----|--|
| | | | | | Kor. | h. | Kor. | h. | |
| 1 | Chorostków | Prawo poboru podatku spożywczego od mięsa | III. klasa | 12 | 5027 | — | 502 | 70 | Każdy dzierżawca jest obowiązany pobierać dodatek krajowy od podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego, jak długo ten dodatek istnieje i za prawo poboru tego podatku krajowego uiszczając 30% czynszu dzierżawnego, który za prawo poboru samego podatku został umówiony. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatkowej. |
| 2 | Husiatyn | | | 18 | 6125 | 50 | 612 | 55 | |
| 3 | Jagielnica | | | 19 | 5000 | — | 500 | — | |
| 4 | Suchostaw | | | 4 | 758 | — | 75 | 80 | |
| 1 | Borszczów | Prawo poboru podatku spożywczego od wina | Taryfa ust. z 18 maja 1875 dz. p. p. Nr. 84 | 8 | 322 | — | 32 | 20 | |
| 2 | Husiatyn | | | 18 | 624 | 36 | 62 | 44 | |

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Czortków, 15 września 1908.

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Sanoku podaje do wiadomości, że dnia 21 października 1908 odbędzie się w lokalach tejże Dyrekcji publiczna licytacja celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w następujących okręgach dzierżawnych:

| L. porz. | Nazwa okręgu dzierżawnego | Oznaczenie taryfy | Rodzaj podatku | Cena wywołania | | Wadyum wynosi |
|----------|---------------------------|---------------------------------|------------------------------|----------------|----|---------------|
| | | | | Kor. | h. | |
| 1 | Baligród | III. klasa taryfy z roku 1877 | podatek konsumcyjny od mięsa | 4601 | — | 461 |
| 2 | Dukla | | | 5752 | 34 | 576 |
| 3 | Lisko | | | 6540 | — | 654 |
| 4 | Sanok | | | 20608 | 30 | 2061 |
| 5 | Baligród | taryfa C. ustawy z 18 maja 1875 | podatek konsumcyjny od wina | 825 | — | 83 |
| 6 | Lutowiska | | | 400 | — | 40 |
| 7 | Ołpiny | | | 85 | — | 9 |

Licytacja odbędzie się ustnie i za pomocą pisemnych ofert. Pisemne oferty mają być wniesione na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Sanoku najpóźniej do godz. 2 po południu dnia 20 października 1908. W dniu 21 października 1908 od godz. 9 z rana do godz. 12 w południe odbywać się będzie ustna licytacja, poczem nastąpi otwarcie ofert pisemnych. Bliższych informacji można zasięgnąć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku lub w Nadzorach straży skarbowej, znajdujących się w tym okręgu skarbowym.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Sanok, dnia 17 września 1908.

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego, zacieru winnego tudzież moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych obok poszczególnionych na rok 1909 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok 1910 i 1911 lub bezwarunkowo na lat trzy to jest od 1 stycznia 1909 do 31 grudnia 1911 rozpisuje się niniejszym publiczną licytację na dzień 21 października 1908 od 8 godziny rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie plac Cłowy 1.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum należy wnieść na ręce Dyrektora okręgu skarbowego we Lwowie najpóźniej do dnia 20 października 1908 godziny 2 po południu.

Kwity kasowe opiewające na kaucję niewygasłej dzierżawy, książeczki Kas oszczędności i losy nie będą bezwarunkowo przyjęte ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucje dzierżawne.

Składający wadyum względnie kaucję dzierżawną w obligacjach obowiązany jest przedłożyć spis tych obligacji w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10.067/1903.

Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego opłacać 30% od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego, ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego rządowego.

Bliższe warunki licytacji, jakoteż wykazy miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie tudzież we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych

poboru podatku spożywczego od mięsa, tudzież podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego oraz moszczu owocowego.

| L. porz. | Okręg dzierżawny | Cena wywołania | | Złożył; się mające wadyum | | Oznaczenie taryfy | Ustna licytacja odbędzie się |
|----------|---------------------|----------------|----|---------------------------|----|---------------------------------|--|
| | | Kor. | h. | Kor. | h. | | |
| 1 | Gródek Jagielloński | 23712 | — | 2371 | — | Klasa druga | Dnia 21 października 1908 od 8 godziny rano do 12 godziny w południe w biurze c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie, plac Cłowy 1. I. |
| 2 | Mikołajów | 2887 | — | 289 | — | Klasa trzecia | |
| 3 | Bóbrka | 401 | — | 40 | — | Taryfa C. ustawy z 18 maja 1875 | |
| 4 | Chodorów | 1222 | 54 | 122 | — | | |
| 5 | Jaryczów | 60 | — | 6 | — | | |
| 6 | Lwów rayon | 2551 | — | 255 | — | | |
| 7 | Nawarya | 17 | 20 | 2 | — | | |
| 8 | Żurawno | 305 | — | 31 | — | | |
| 9 | Żydaczów | 160 | 17 | 16 | — | | |

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Lwów, dnia 16 września 1908.

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 października 1908 o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 7 licytacja całej realności lwh 173 i 1/3 części realności lwh. 76 ksg. Czerezyk objętej, składającej się ad a) z domu, stodoły, budki, łąki i ogrodu obszaru 2 ar. 72 m.² (73 s.²), ad b) z domu, dwóch stodoł, dwóch stajen i dwóch komórek, oraz gruntu, obszaru około 3 morgów, wartości szacunkowej 1950 kor.

Najniższa cena wynosi 1300 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jaworów, dnia 11 września 1908.

Edykt.

Na żądanie Mojżesza Benggrüna odbędzie się dnia 6 października 1908 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja 25/126 części realności lwh. 395 kg. Książdów objętej, Mikołaja Ławruka Marka własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 507 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 338 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zmigród, dnia 28 sierpnia 1908.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 28 sierpnia 1908.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Piotra Senio, rolnika w Pielgrzymce odbędzie się dnia 28 października 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Zmigrodzie licytacja połowy realności lwh. 544 oraz całej realności lwh. 688 ks. gr. gm. Pielgrzymka, zobowiązanych własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 940 kor.

Najniższa cena wynosi 626 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zmigród, dnia 28 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1421/7 (13) (8293)
Edykt licytacyjny.

W niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 29 października 1908 o godz. 9 przed południem, licytacja 1/6 części realności lwh. 135 ks. gr. gm. Modrzany małe ocenionej na 967 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 645 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 28 sierpnia 1908.

L. cz. E. IX. 2833/8 (3) (8417)
Edykt licytacyjny.

Dnia 29 października 1908 odbędzie się w sali Nr. 7 tutejszego sądu licytacja realności:

o godzinie 9 rano:

1. całej realności objętej wykazem hip. l. 513 gm. Byków ocenionej na 648 kor.;

2. połowy realności objętej wykazem hip. l. 797 gm. Byków ocenionej na 245 kor.; najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi co do realności pod 1. 432 kor., pod 2. 163 kor. 32 hal.;

o godzinie 11 rano:

1. 47 gm. Trójcyce ocenionej na 6197 kor.; najniższa cena wynosi 4131 kor. 32 hal. Dnia 5 listopada 1908 o godz. 9 rano:

1. połowy realności objętej wykazem hipot. l. 37 gm. Medyka ocenionej na 1087 kor. 24 hal.;

2. całej realności objętej wykazem hip. l. 1142 gm. Medyka ocenionej na 2462 kor.; najniższa cena wynosi 1641 kor. 34 hal.

Dnia 23 listopada 1908 o godzinie 9 rano jednej piątej części realności objętej wykazem hipot. l. 278 gm. Ujkowice ocenionej na 634 kor. 70 hal.;

najniższa cena wynosi 423 kor. 12 hal.

Dnia 27 listopada 1908 o godzinie 9 rano celem zniesienia współwłasności licytacja realności objętej wykazem hip. l. 1762 gm. Przemysł ocenionej na 2077 kor. 85 hal.; Najniższa cena kupna wynosi 2077 kor. 85 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w godzinach urzędowych w biurze Nr. 14 tutejszego sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonej terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Przemysł, dnia 10 września 1908.

L. cz. 974/7 (14) (8514)
Sprostowanie.

W edykcji licytacyjnym z dnia 27 sierpnia 1908 l. cz. E. 974/7 (14) zamieszczonym w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 217 zaszła pomyłka pisarska, a mianowicie: termin licytacyjny został wyznaczony na dzień 20 a nie 18 października 1908.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Komarno, 22 września 1908.

Prez. 22256/8 (8473)
O b w i e s z c e n i e.

Zarząd sprawiedliwości odda w drodze publicznej rozprawy ofertowej wykonanie budynków na pomieszczenie Sądu powiatowego, aresztów i urzędu powiatowego, a) w Podkaminie, b) w Dubiecku, przedsiębiorcy uprawnionemu do wykonywania przemysłu budowlanego.

Suma kosztorysowa robót, w przedsiębiorstwo oddać się mających wynosi: ad a) 142.417 kor. 63 hal., ad b) 169.158 kor. 45 hal.

Rozprawa ofertowa odbędzie się dnia 2 listopada b. r., o godzinie 10tej przed południem, w biurze c. k. min. star. rady budownictwa, Franciszka Skowrona, w gmachu sprawiedliwości we Lwowie ul. Batorego l. 1.

Przy otwarciu ofert mogą być obecni oferenci.

Do ofert dołączone być ma potwierdzenie Dyrekcyi kancelaryi c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie o złożeniu wadium: ad a) w kwocie 7.100 kor., ad b) w kwocie 8.500 koron.

Oferty wnosić należy na ręce rzeczonoego c. k. rady budownictwa najpóźniej do chwili rozpoczęcia rozprawy ofertowej.

Wybór oferty i zatwierdzenie rozprawy ofertowej nastąpi przez Ministerstwo sprawiedliwości.

Plany, opis i warunki budowy przejrzeć można w biurze wymienionego wyżej st. rady budownictwa w godzinach urzędowych. Tam udzielane będą zgłaszającym się oferentom wyjaśnienia, tak co do wykonania budowy, jak i warunków spłaty.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 20 września 1908.

Konkursa.

L. 44.006 (8410 3—3)
Ogłoszenie konkursu.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszym konkurs na posadę rzeczywistego nauczyciela matematyki i geometrii praktycznej (miernictwa i niwelowania) w IX klasie rangi w c. k. Szkole Przemysłowej w Krakowie.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 175 tudzież ustawą z 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci ubiegający się o powyższą posadę, mają należycie ostemplowane i do c. k. Rady szkolnej krajowej wystosowane podania, zaopatrzone w curriculum vitae, świadectwa ukończonych studiów wyższych, oraz egzaminów państwowych, świadectwa z praktyki i świadectwo moralności wnieść na ręce Dyrekcyi c. k. szkoły Przemysłowej w Krakowie najpóźniej do dnia 15 października 1908.

Z c. k. Rady Szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 16 września 1908.

L. 94463/908 (8432 2—3)
Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendium w rocznej kwocie 300 koron i drugiego w rocznej kwocie 160 koron, a awentualnie także dalszych niższych stypendyów z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te mogą otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem ks. Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcące się w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem w konserwatorjum gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Pobór stypendium trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w rzeczonem konserwatorjum, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni przy produkcjach egzaminowanych odegrać przynajmniej jeden utwór s. p. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendium.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem ks. Krakowskiem we Lwowie.

Podania wystosowane do tegoż Wydziału krajowego należy wnieść na ręce Dyrekcyi gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie najpóźniej do dnia 20go października r. b. i załączyć do nich 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo ubóstwa, 3) dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, 4) certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 września 1908.

L. 122.124/II (8480 1—3)
K o n k u r s

na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Bybłę z poborami 3 klasy 4 stopnia, ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego i ewentualnym wynagrodzeniem 1000 kor. rocznie za codzienną jednokonną jazdę posłańcza do Bołszowice i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10 października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 21 września 1908.

L. 2530 (8475 1—3)

W myśl reskryptu Wydziału krajowego z dnia 3 września b. r., Myślenicki Wydział powiatowy rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego w Sułkowicach z płacą roczną 1200 koron i ryczałtem na objazdy 600 koron.

Do okręgu w Sułkowicach należą gminy i obszary dworskie: Sułkowice, Bęczarka, Biertowice, Bysina, Bienkówka, Budzów, Głog

goców Jasienica, Jawornik, Krzyszkowice, Krzywaczka, Rudnik i Wola Radziszowska, z ludnością 18.000 dusz.

Lekarz okręgowy w Sułkowicach obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.

Podanie o nadanie tej posady wnieść należy do Wydziału powiatowego w Myślenicach w terminie dni 30 i udowodnić świadectwem c. k. lekarza powiatowego, dostateczną fizyczną zdatność starającego się o posadę, prawo obywatelstwa austriackiego, nieskazitelny charakter, znajomość języków krajowych, praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim i dołączyć doplem doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

Z kandydatów mają pierwszeństwo ci, którzy wykazają dwuletnią służbę w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzamin fizykacki.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Myślenice, dnia 16 września 1908.

L. 986/908 (prez.) (8476 1—3)
K o n k u r s.

Prezydium Magistratu król. stoł. m. Lwowa, rozpisuje niniejszym konkurs na dwie posady lekarzy miejskich w X. randze etatu urzędników miejskich z płacą roczną 2200 koron, dodatkiem aktywalnym 768 koron, prawem do trzech trzyleci, a 200 koron i ryczałtem na fiakry 300 koron rocznie.

Posady powyższe nadane będą prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie nienaganniej służby nastąpi stabilizacya.

Ubiegający się o te posady winni wnieść należycie ostemplowane i udokumentowane podania do protokołu podawczego Prezydium Magistratu w terminie do 6 października 1908 oraz wykazać ze, 1) nie przekroczyli 40go, roku życia, 2) są obywatelami państwa austr., 3) posiadają dyplom doktora medycyny, 4) najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim, 5) posiadają znajomość języków krajowych, nadto winni przedłożyć, 6) świadectwo ze złożonego egzaminu fizykackiego z pomyslnym skutkiem i 7) świadectwo moralności.

Prezydium Magistratu król. stoł. m.

Lwów, dnia 17 września 1908.

Wyroki prasowe.

Bl. 216 (8356)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 11 September 1908, Pr. IX. 89/8, die Weiterverbreitung der Nummer 72 der Zeitschrift: „L'Adriatico“ vom 10 September 1908 wegen des Artfelfs: „Spunti e appunti“ (Orste fratres) nach § 303 St. G. verboten.

Bl. 217 (8378)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 16 September 1908, Pr. 30/8, die Weiterverbreitung der Nummer 209 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ ddo. Trient 14—15 September 1908 wegen des Artfelfs: „L'ombra sua torna“ in der Stelle von „Quando le bande intonano“ bis „Evviva l'Italia“; von „Vengono poi gli italiani“ bis „Ai caduti per la liberta“; von „A voi, o fratelli italiani“ bis „con Carduci a Bologna“; von „noi, figli di...“ bis „sull'ara della patria“ und von „Perche quel prezioso retaggio“ bis „diciam pure intatto“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnis vom 16 September 1908, Pr. 29/8, die Weiterverbreitung der Nummer 2505 der am 14 September 1908 erschienenen Zeitschrift: „Il Popolo“ wegen des Artfelfs: „Il XV. Congresso degli studenti trentini a Riva“ in der Stelle von „Ricordatevi che l'attenzione“ bis „frenetici, interminabili applausi“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 14 September 1908, Pr. 57/18, die Weiterverbreitung der Nummer 105 der Zeitschrift: „Volksrecht“ vom 13 September 1908 wegen des Artfelfs: „Reservistenfreuden“ nach § 300 St. G. verboten.

Bl. 218 (8445)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnis vom 18 September 1908, Pr. XXXV. 221/8/3 auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 210 der periodischen Zeitschrift: „Delnicko Listy“ vom 14 September 1908 erschienenen Artfelfs mit der Überschrift: „Rozpustena protimilitaristicka schuze“ durch die Stelle beginnend mit „Delnicka mladez“ bis einschließend „proti policajni zvuli“ das Vergehen nach Artfelf IV. des

Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 und das gemäß Artfelf V. des zitierten Gesetzes von Amts wegen zu verfolgende Vergehen nach § 491 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Zeitschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. G. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.
Wien, am 18 September 1908.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 September 1908, Pr. I. 290/8, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 16 September 1908 wegen der Stelle von „Tento zakaz vsak“ bis „pres kapsu“ des Artfelfs: „Kladensko“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 18 September 1908, Pr. I. 289/8, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Mladeneč“ vom 18 September 1903 wegen der Stellen von „Co vsak v zapeti“ bis „v lese na Strazi“ des Artfelfs: „Ze Susice“ und von „Pateri v laci“ bis „v Kostelevitskem“ des Artfelfs: „Jizni Morava“ nach § 303 und 516 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 18 September 1908, Pr. I. 67/8, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Deutscher Volkswille“ vom 15 September 1908 wegen der Stelle von „Ihr endlich, die“ bis „lustig zu machen“ des Artfelfs: „Wahrmund und Voltaire“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 18 September 1908, Pr. I. 66/8, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Deutsches Südmährer-Blatt“ vom 15 September 1908 wegen der Stelle von „Ihr endlich, die“ bis „lustig zu machen“ des Artfelfs: „Wahrmund und Voltaire“ nach § 303 St. G. verboten.

Ч. Pr. 130/8 (8479)

В Імені Его Величества Царя!
Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 38 часописи „Земля і Воля“ з дня 17 вересня 1908 під написом: „Проч з панциняно неволею“ вступі від початку до „краєву політику“ містить в собі знамена провини з арт. III. закону з 17 грудня 1862 Нр. 8 Д. у. з. ех 1863і прото у справдівлена єсть зарядження через ц. к. Прокуратора державного коніската сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть далше ширене того артикулу а забраній наклад має бути знищений.
Львів, дня 22 вересня 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 81/8 (9) (7951 3—3)
E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Ludwika Pytla w Wieprzu.
Kuratorem jego ustanowiono p. Jana Jurę w Wieprzu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Andrychów, dnia 18 sierpnia 1908.

L. cz. P. XI. 210/8 (3) (7984 3—3)

Anna Gabrys zam. Dziaduła z Bryni, uznana została za umysłowo niedołązną.
Kuratorem jej jest mąż Szymon Dziaduła Jana z Bryni.
C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.
Stanisławów, 11 sierpnia 1908.

L. cz. L. I. 3/7 (2) (8047 3—3)
E d y k t.

Pelagia Górka w Zawadzie uznana została na umyśle niedołązną.
Kuratorem jej ustanowiony Marcin Marchacz w Zawadzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 1 maja 1907.

L. cz. P. IX. 169/8 (7) (7950 3—3)
E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Maksyma Paciuka, rolnika w Płotyce.
Kuratorem jego ustanowiono Kaspra Grabasa, rolnika w Płotyce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 24 lipca 1908.

L. cz. P. 64/8 (3) (8082 1—3)
Za umysłowo chorego uznano Stefana Oleksyna w Szczakowej, kuratorem jego ustanowiono Jana Oleksyna w Hołowczyńcach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworzno, dnia 9 sierpnia 1908.

L. cz. P. 144/8 (1) (8075)
E d y k t.
Za marnotrawcę uznano Stefana Hordackiego w Hubicach.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Tura w Hubicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Dobromil, dnia 27 maja 1908.

L. cz. P. 102/8 (1) (8118)
E d y k t.
Oleksa Małetycz Baganów uznany został za bezwłasnowolnego, z powodu niedołęstwa umysłowego, a kuratorem ustanowiony Hnat Małetycz Baganów z Butli.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borynia, dnia 3 kwietnia 1908.

L. cz. P. 25/8 (1) (8117)
E d y k t.
Hrynia Babycz z Butelki wyżnej uznany został marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Demko Cap, gospodarz z Butelki wyżnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borynia, dnia 6 lutego 1908.

L. cz. P. 23/8 (1) (8116)
E d y k t.
Jaelka Kurudz z Rosochacza uznany został marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiony Mykieta Kurudz, syn Wasyla z Rosochacza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borynia, dnia 6 lutego 1908.

K. cz. L. 9/8 (7) (8129)
E d y k t.
Za chorą na umyśle uznano Katarzynę Prażmowską w Podgórzu.
Kuratorem jej ustanowiono Antoniego Prażmowskiego w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, dnia 27 sierpnia 1908.

L. cz. L. 11/6 P. 170/7 (5) (8130)
E d y k t.
Za umysłowo chorego uznano Iwana Pełecha vel Draja w Orzechowcu.
Kuratorem jego ustanowiono Maksyma Draja w Orzechowcu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwołoczyska, dnia 20 maja 1908.

L. cz. P. 198/7 (8120)
E d y k t.
Za chorego na umyśle uznano Fedia Pawłusia, syna Jurka w Załukwi.
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Lysaka, syna Antoniego w Załukwi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 7 grudnia 1907.

L. cz. P. 77/8 (6) (8148)
E d y k t.
Za marnotrawcę uznano Jędrzeja Kmiecika w Cikowicach.
Kuratorem jego ustanowiono Tomasza Puściznę w Cikowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 11 kwietnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 2088, 18 P./8 (8393 3—3)
Obwieszczenie.
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla czwartej dnia 30 listopada 1908 o godz. 9 przed południem rozpocząć się mającej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1908 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Przewodniczącym sądu przysięgłych Stanisława Miłaszewskiego c. k. Prezydenta sądu obwodowego a zastępcami przewodniczącego radców Sądu krajowego Marcelego Pileckiego, Edwarda Hermanowicza, dr. Fryderyka Jakubowskiego, Juliana Dawidowicza.
Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Brzeżany, dnia 18 września 1908.

L. Prez. 2582, 18 P./8 (8397 3—3)
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. Wyższego Sądu krajowego we Lwowie restrytem z dnia 15 września 1908 Prez. 21500, 18 P./8 zamianował dla czwartej zwyczajnej dnia 23 listopada 1908 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie

obwodowym w Sanoku c. k. Prezydenta sądu dr. Wiktoryna Mańkowskiego Przewodniczącym, a Jego zastępcami c. k. Radców sądu krajowego Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Piotra Janickiego i Franciszka Ksawerego Brzozowskiego.
Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 18 września 1908.

L. cz. C. III. 234/8 235/8 236/8 2) (8437 2—3)
E d y k t.

Przeciw Stefanowi Oktaba z Krzywego, którego miejsce pobytu jest nieznanne i tow., wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie pozwy przez Abrahama Lempla i tow. w Cieszanowie, o zniesienie współwłasności realności lwh. 76 i 120, 15 i 93 księgi gruntowej gminy katastralnej Krzywe i o dopuszczenie do współposiadania.

Na podstawie pozwów wyznaczono rozprawę na dzień 1 października 1908, o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Stefana Oktaby, ustanawia się kuratora w osobie p. dra. Henryka Loebła, adwokata krajowego w Cieszanowie.

Tenże kurator zastępować będzie Stefana Oktabę w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, 9 września 1908.

L. cz. C. III. 237/8 (1) (8433 1—3)
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Anny z Gminterków Kuśmierczak i tow., wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Cieszanowie przez Sendera Königsberga, kupca w Narolu miłoścę pozwu, o dopuszczenie współwłasności lwh. 174 i 176 gminy Narol wieś.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 września 1908, o godzinie 10 rano do tego sądu Nr. 6.

Celem strzeżenia praw rzeczonoj masy, ustanawia się pana dra. Henryka Loebła, adwokata w Cieszanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższą masę na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ta objęta nie zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Cieszanów, 10 września 1908.

L. cz. C. III. 428/8 (1) (8452)
E d y k t.

Przeciw Stefanowi Malinowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Paraskę Zołnowicz zam. Olejnik pozwu o wykreślenie prawa zastawu dla 200 kor. zpn. z karty C. lwh. 679 gm. Smólno.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 6 października 1908 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stefana Malinowskiego, ustanawia się pana dr. Schaffa, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Stefana Malinowskiego w rzeczonoj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 17 września 1908.

L. cz. C. II. 218/8 (1) (8510)
E d y k t.

Przeciw Agacie Kołodziej i Zofii Kołodziej z Trzebosi, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Benedykta Kołodzieja pozwu, o zniesienia współwłasności realności lwh. 191 w Trzebosi przez podział fizyczny.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 września 1908, godzinę 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się adwokata dra. Sulerskiego w Sokołowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwane w rzeczonoj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 7 września 1908.

L. cz. C. I. 408/8 (1) (8509)
E d y k t.

Przeciw Kaszyelowi Brander, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starejsoli przez Mikołaja Kupiec w Starejsoli i tow. pozwu, o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 października 1908, o godzinie 11 przed południem, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Kaszyela Brander, ustanawia się pana Eugeniusza Kawii-

skiego, c. k. notaryusza w Starejsoli, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobecnego w rzeczonoj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Starasól, dnia 7 września 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 132/8 stow. II. 68 (7260)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Targanice.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Targanicach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Targanice dnia 1 czerwca 1908 r.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Staranie się o materialne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu;

b) danie możliwości do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych;

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania spółki jest nieograniczony.

Dyrekcya: Jan Wojewodzie, przewodniczący, Józef Borgosz, zastępca przewodniczącego, Piotr Bizon, Antoni Mrzyglód i Józef Rokowski, członkowie zarządu.

Podpis firmy (F. Z.): Pod pieczęcią (stampilią) firmy podpisują się własnoręcznie przełożony zarząd lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszcza się na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych, wydawanym przez krajowy Patronat.

Udziały członków: Jeden udział wynosi przynajmniej 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność członków spółki jest nieograniczona.

Data wpisu: 30 lipca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Wadowice, dnia 16 lipca 1908.

L. cz. Firm. 214 stow. II. 646 (7370)
Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisaných już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Dębica.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Dębicy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcji Herman Weiss umarł.

Podpis firmy: Firmę Towarzystwa będą podpisować dyrektorowie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią firmy umieszczą swoje podpisy dwaj członkowie dyrekcji, mianowicie: Stanisław Hubicki i ks. Eugeniusz Wolski albo Stanisław Hubicki i Piotr Brniak, albo Piotr Brniak i ks. Eugeniusz Wolski.

Członek dyrekcji wybrany: Piotr Brniak, właściciel realności w Dębicy.

Data wpisu: 1 sierpnia 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Tarnów, dnia 1 sierpnia 1908.

L. cz. Firm. 386/8 (7369)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Sieteszy, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, z uwidocznieniem w odnośnej rubryce następujących okoliczności:

Spółka ta zawiązana została na podstawie statutów uchwalonych na walnym zebraniu członków-założycieli w Sieteszy dnia 24 maja 1908.

Siedzibą spółki jest gmina Sietesz, a okręg jej stanowią gminy Sietesz i Chodakówka.

Celem spółki jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszy, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej, nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możliwości do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowa-

ryszczeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Zarząd spółki wybrany na powołanem zebraniu składa się z następujących członków: Ks. Leopolda Mazurka, jako przełożonego zarządu, Antoniego Koehmańskiego, jako zastępcy przełożonego zarządu, Jana Sinpika, Józefa Jeżowskiego i Antoniego Jawniaka, jako członków zarządu, a wszystkich zamieszkałych w Sieteszy.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby także w czasopiśmie wydawanym dla spółek przez krajowy Patronat.

Członkowie spółki ręczą wspólnie (solidarnie), całym swym majątkiem za zobowiązania spółki w obec osób trzecich, o ileby na pokrycie tychże zobowiązań w razie likwidacji lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał.

Spółkę podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy położą podpis swój przełożony zarząd względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Rzeszów, dnia 24 lipca 1908.

L. cz. Firm. 301/8 Rg. A. I. 63 (7402)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru handlowego Oddziału A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Krzywolanka.

Brzmienie firmy: Isser Schächter i Majer Rauchfleisch.

Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie młyna benzynowego.

Firma spółki: jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Isser Schächter i Majer Rauchfleisch, kupcy w Kamionce strum.

Podpis firmy: Firmę podpisują obaj spółnicy kumuletywnie pełnymi swymi imionami i nazwiskami.

Dzień wpisu: 11 lipca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Złoczów, dnia 11 lipca 1908.

L. cz. Firm. 946 stow. I. 168 (7390)
Zmiany i dodatki do wpisaných już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Lwowskie Towarzystwo bankowe, stowarzyszenie z ograniczoną poręką, po niemiecku: Lemberger Bankverein, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Zmiana statutu: Na walnym zgromadzeniu z 23 maja 1908 uchwalono zmianę §§ 3, 4, 23, 25, 35, 39, 40, 50, 60, 79 i 92 statutów w brzmieniu zawartem w zbiorze załączników. W szczególności wedle § 54 składa się zarząd z trzech członków, wybieranych na lat 6. Rada nadzorcza składa się z 9 członków (§ 23).

Udział każdego członka ustanawia się na 200 kor. (§ 60).

Publiczne ogłoszenia stowarzyszenia będą ogłaszane w jednym dzienniku lwowskim wedle wyboru Dyrekcji.

Skład Dyrekcji niezmienny.

Data wpisu: 25 lipca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 25 lipca 1908.

L. cz. Firm. 757 Stow. II. 16/7 (7318)
Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Czortkowie“, że w myśl § 18 statutu, na posiedzeniu zarządu z dnia 35 marca 1908 wybrano w miejsce ustępującego członka zarządu dra Józefa Blaustejna członkiem zarządu Dawida Rottera, prywatnego we Wiedniu IX. Türkenstrasse 10.

C. k. sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, 20 czerwca 1908.

L. cz. Firm. 852 Stow. II. 86/17 (7466)
Zmiany i dodatki do wpisaných już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Tarnopol.

Brzmienie firmy: Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnopolu.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: Izidor Kittner z Tarnopola.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: Dawid Mieses, kupiec w Tarnopolu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Tarnopol, dnia 25 lipca 1908.

L. cz. Firm. 1025 stow. I. 106 (7399)
 Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
 Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
 Siedziba stowarzyszenia: Lwów.
 Brzmienie firmy: Stowarzyszenie oszczędności i kredytu funkcjonaryszów c. k. kolei państwowych, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
 Członkowie dyrekcji wystąpili: zastępcy dyrektorów Stanisław Papée i Franciszek Ehrlich.
 Członkowie dyrekcji wybrani: Franciszek Brzechowski, starszy komisarz i Jakób Wondrausch, rewident w c. k. Dyrekcji kolei państwowej we Lwowie, zastępcami dyrektorów.
 Dzień wpisu: 6 sierpnia 1908.
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
 Lwów, dnia 6 sierpnia 1908.

L. cz. Firm. 1005 Sp. II. 80 (7357)
 Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm pojedynczych i spółkowych.
 Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
 Siedziba firmy: Lwów.
 Brzmienie firmy: „Drukarnia i litografia Pillera, Neumanna i Ski“.
 Wystąpił ze spółki: Piotr Piller.
 Obecnie spółnikami są: Józef Neumann, Izabella z Pillerów Hierowska, Jadwiga z Pillerów Sławiczowska.
 Dzień wpisu: 5 sierpnia 1908.
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
 Lwów, dnia 5 sierpnia 1908.

L. cz. Firm. 320/8 poj. I. 202 (7403)
 Wykreślenie firmy.
 Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych:
 Siedziba firmy: Cecowa.
 Brzmienie firmy: Dawid Markus.
 Przedmiot przedsiębiorstwa: gorzelnia i wołownia.
 Z powodu śmierci i rozwiązania interesu.
 Data wpisu: 17 lipca 1908.
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
 Złoczów, dnia 17 lipca 1908.

G. Zl. Firm. 753 XVII. 301 77 (7313)
 Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.
 Eingetragen wurde im Register für Einzelfirmen.
 Sitz der Firma: Niedzieliska bei Szezkowa.
 Firmawortlaut: „Hugo Löbbecke“.
 Firmaänderung in: „Von Löbbecke'sche Zinkweiss-fabrik“.
 Einzel-Prokura erteilt: Georg Jahn und Georg Wilhelm Meyer beide in Breslau, Salvatorplatz 6 wohnhaft.
 F. Z. Unter dem neuen Firmawortlaute werden die bestellt.
 Prokuristen wie folgt zeichnen: p. pa „Georg Jahn“, p. pa „G. W. Meyer“.
 Datum der Eintragung: 8 August 1908.
 K. k. Landes- als Handelsgericht Abteilung III.
 Krakau, am 8 August 1908.

L. cz. Firm. 371/8 stow. I. 461 (7404)
 Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
 Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
 Siedziba stowarzyszenia: Złoczów.
 Brzmienie firmy: „Spółka związkowa szewców powiatu złoczowskiego, stowarzyszenie dostawy obuwia dla c. k. armii z ograniczoną poręką“.
 Data statutu: Złoczów, 19 lipca 1908.
 Przedmiot przedsiębiorstwa: założenie i prowadzenie handlu skórą, dostawa obuwia dla c. k. armii i założenie składu obuwia, jakoteż wspólnej pracowni w dostawach dla c. k. armii.
 Czas trwania: nieograniczony.
 Dyrekcja: Nestor Krukowiecki i Jan Jung, majstrowie szewscy w Złoczowie, dyrektorowie i Michał Zakrzewski, majster szewski w Złoczowie, zastępca dyrektora.
 Ogłoszenia: w miejscu siedziby stowarzyszenia plakatami oraz w dwutygodniku „Samopomoc“ albo w innym dzienniku lwowskim oznaczonym przez walne zgromadzenie.
 Udziały członków: udział wynosi 200 kor. (dwieście kor.).
 Odpowiedzialność: dwukrotna udziału subskrybowanego.
 Data wpisu: 1 sierpnia 1908.
 C. k. sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
 Złoczów, dnia 1 sierpnia 1908.

Doniesienia prywatne.

KURIER KOLEJOWY

ważny od 1 maja 1908 po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową. — Główny skład: STANISŁAW SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana I. 9.
 Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

| Pociąg | | Do Lwowa | | Pociąg | | Ze Lwowa | |
|---------|-------|--|--|--------|-------|--|--|
| posp. | osob. | Na dworzec główny: | | posp. | osob. | Z dworca głównego: | |
| przych. | o g. | | | odeh. | o g. | | |
| 12:20 | — | z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy. | | 12:45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szcucina. | |
| 2:30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szcucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa. | | 2:50 | — | do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry. | |
| — | 5:40 | z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna. | | — | 3:50 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jassa, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa. | |
| — | 5:50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 6:00 | do Sambora, Sianek, Osap. | |
| — | 7:10 | z Rawy ruskiej, Sokala. | | — | 6:10 | do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Zydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry. | |
| — | 7:20 | z Podwołoczysk (Odessa i Kijowa), Brodów. | | — | 6:14 | do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa. | |
| — | 7:25 | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). | | — | 6:20 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. | |
| — | 7:29 | z Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza. | | — | 6:40 | do Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł.). | |
| — | 8:00 | z Sambora, Chyrowa, Sanoka. | | — | 6:58 | do Jaworowa. | |
| — | 8:07 | z Iłzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Zydaczowa. | | — | 7:30 | do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobyca, Borysławia. | |
| — | 8:26 | z Jaworowa. | | 8:25 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jassa (p. Przemysł), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki. | |
| 8:55 | — | z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa. | | — | 8:40 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemysł), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szcucina, Wieliczki, Oświęcimia. | |
| — | 9:50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 9:05 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jassa, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). | |
| — | 10:20 | z Kołomyi, Zydaczowa, Potutor, Körösmező. | | 9:10 | — | do Czerniowca, Kałusza, Iekana, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca). | |
| — | 10:30 | z Sianek, Sambora. | | — | 9:35 | do Iekana, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 września w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy. | |
| — | 11:43 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny. | | — | 10:40 | do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. | |
| — | 12:00 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. | | — | 11:05 | do Belzca, Sokala, Lubaczowa. | |
| — | 12:40 | z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa. | | 2:16 | — | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa. | |
| — | 1:10 | z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jaso), Dynowa. | | 2:23 | — | do Czerniowca, Zydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania. | |
| 1:30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa. (p. Przemysł). | | — | 2:25 | do Ławocznego, Drohobyca, Borysławia, Kałusza. | |
| — | 2:00 | z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. | | — | 2:40 | do Stanisławowa, Potutor, Zydaczowa. | |
| — | 2:05 | z Iekana, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koemania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy. | | 2:45 | — | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pt.), Oświęcimia. | |
| — | 2:15 | z Podwołoczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa. | | — | 3:30 | do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł) | |
| — | 3:50 | z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobyca, Borysławia. | | — | 4:00 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka. | |
| — | 4:50 | z Belzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. | | — | 6:03 | do Kołomyi, Zydaczowa, Kałusza. | |
| — | 5:00 | z Jaworowa. | | — | 6:12 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia. | |
| — | 5:45 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szcucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 6:30 | do Jaworowa. | |
| — | 5:40 | z Podwołoczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skaly, Kopyczyniec, Grzymałowa. | | — | 6:42 | do Ławocznego, (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza. | |
| — | 5:57 | z Iekana, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny. | | 7:00 | — | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszye (p. Tarnów). | |
| 6:40 | — | z Czerniowca, Iekana, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca). | | — | 7:10 | do Rawy ruskiej, Sokala. | |
| 8:40 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Szcucina, Jassa, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 7:35 | do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł), Zakopanego (p. Podgórze Pt. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.). | |
| — | 9:10 | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Osap. | | — | 7:45 | do Podwołoczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów. | |
| — | 9:30 | z Iekana (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Zydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy. | | — | 10:35 | do Iekana, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. | |
| — | 9:50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jassa, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł). | | — | 10:45 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jassa, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego. | |
| — | 10:05 | z Stanisławowa, Delatyna, Jaremeza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł.). | | — | 11:10 | do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. | |
| — | 10:30 | z Podwołoczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. | | — | 11:15 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szcucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. | |
| — | 11:00 | z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobyca, Kochawiny. | | — | 11:25 | do Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny. | |

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8:15 rano 8:20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3:27 po południu i 9:35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8:15 rano, 3:27 po poł., 8:20 i 9:35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1:45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 8:15 rano, 3:27 i 5:30 po poł., 8:20 i 9:35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10:05 przed poł., 1:46 po południu.
 Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1:15 po połudn. i 9:25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10:10 wieczór.
 Ze Szezerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9:58 wieczór.
 Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11:45 wieczór.

Do Brzuchowie (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7:20 rano, 3:45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2:30 po południu i 8:34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7:21 rano, 2:30 i 3:45 po poł., 8:34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12:41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7:21 rano, 2:30, 3:45 i 5:50 po poł., 8:34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9:00 przed poł., 12:41 po poł.
 Do Rawy ruskiej 11:35 w nocy (każdej niedzieli).
 Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9:15 przed połudn., i 3:35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1:35 po połudn.
 Do Szezerca 10:35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).
 Do Lubienia 3:15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

| Na dworzec „Podzamecze“: | |
|--------------------------|--|
| — | 7:01 Podwołoczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów. |
| — | 11:40 Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża. |
| 2:00 | — |
| — | Podwołoczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa. |
| — | 5:15 Podwołoczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skaly, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 10:12 Podwołoczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skaly, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa. |

| Z dworca „Podzamecze“: | |
|------------------------|--|
| — | 6:35 Podwołoczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. |
| — | 11:02 Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| 2:31 | — |
| — | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa. |
| — | 8:08 Podwołoczysk (Odessa, Kijowa), Brodów. |
| — | 11:32 Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skaly, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża. |

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana I. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasieckich I. 5, drzwi nr. 67 w dniu powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.
Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. WIERCENIE STUDZIEN. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

projektują i wykonują:

Inżynier Leonard Nitsch i Ska, Kraków, ul. Kolejowa 18.
Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Centralne OGRZEWANIE

wszelkich systemów
i WENTYLACYI

Kaźnie, Mechaniczne pralnie, suszarnie i t. d.

Ważne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym petitem 4 halery.

Nowość!

Butony orzechowe, Indyanki specjalny gatunek pierników z czekoladą. Karton 65 ct. poleca fabryka Wityńskiego we Lwowie. Sklepy: Batorego 10, Żółkiewska 61.

Wysiewki

z najlepszych herbat pół klgr. 2 kor. 60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. SZELIGI ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. ŚW. MARCINA L. 29.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Licytacja

w lwowskim akc. Zakładzie zast. ul. Karola Ludwika 3
parter, odbędzie się w dniach
7 i 8 października 1908 r.

od godz. 9 rano do 4 po południu bez przerwy sprzedaż licytacyjna zastawów z terminem zapadłości do 30 czerwca 1908, oznaczonych numerem od 36.547 do 908.848.

Dyrekcya.

Wydawnictwa rok X.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedyną pismo literacko-muzyczne

poświęcone celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma w kw. I złożyło się 14 utworów, a mianowicie Nr. 1 zawiera: Berger R. „Zakazany owoc“, Wale paryski. Dobrzycki H. Polonez. Gałkowski K. Marche Miniature. Rihowski W. Nokturn. Nr. 2: Michałowski A. Valse triste. Moszkowski M. Romans bez słów. Philipp I. Taniec przy księżycu. Sibelius I. Elegia. Rameau L. F. Gawot. Nr. 3: Hambourg A. Pieśń ludowa (transkrypcja). Nedbal O. Valse triste. Surzyński M. Cantilena. Singal Chr. Melodia. Giordani A. Aria.

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi: Miesięcznie kop. 42, z przesyłką pocztową kop. 50, Kwartalnie rb. 1 kop. 25, z przesyłką pocztową rb. 1 kop. 50. Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. Za granicą rb. 7. Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Premia bezpłatne dla rocznych abonentów:

trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina, artystycznie wykonany podług słynnego obrazu Antoniego Kolberga. — Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 20.

Adres redakcyi: Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.

Ajencya dla Galicyi we Lwowie u St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNIE (Fahrscheinhefte) kombinowane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszystkich znacniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60, 90 i 120 dni.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyi w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Brany, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincye wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zaliczki i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Ogłoszenie.

Podpisane Towarzystwo ma zaszczyt zawiadomić, że członkowie tegoż Stowarzyszenia, na odbytem dnia 4-go czerwca 1908 r. Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, uchwalili

rozwiązanie Spółki przez likwidację.

Odnosnie do tego zaprasza się P. T. Wierzycieli podpisanego Towarzystwa do zgłoszenia się w temże.

Borysław, dnia 22 września 1908.

Borysławskie Towarzystwo
dla transportu i magazynowania ropy,
Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wellner.

Csonka.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbitecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.

Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—.

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 2.—.

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.

Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. 3.—.Kor.

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.